

Prezydent R. P. otworzył Wystawę Ziem Odzyskanych

Z Wrocławia widać drogi przyszłości — wytycza je praca polskich rąk

W ramach uroczystości otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych premier J. Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie:

Cztery lata temu 22 lipca 1944 r. czołwki zwycięskich wojsk radzieckich i polskich wkroczyły na polską ziemię. Tam, gdzie stał żołnierz-osiwobodziciel natychmiast wyrosła polska władza państwowa. Ale była to już inna władza państwowa niż ta, która odeszła stąd w r. 1939. Po raz pierwszy w dziejach Polski w wyniku zwycięskiej wojny narodów o wolność i demokrację do głosu dochodziły masy ludowe. Z ziemi polskiej uciekł okupant, okrutny prześladowca narodu polskiego. Władzę — z rąk jego wydartą — przejęli od razu przedstawiciele ludu. Na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi polskiej powstał PKWN, rzecznik praw i interesów mas pracujących, biorących na siebie odpowiedzialność za losy narodu i państwa polskiego. PKWN był widomym znakiem, że Polska jest znowu wolnym i niepodległym państwem rządzone przez polską władzę.

SKOŃCZYŁY SIĘ DWIE NIEWOLE

Alie był jednak dzień 22 lipca 1944 dziełem wyzwolenia narodowego, był również narzędziem wyzwolenia społecznego polskich mas ludowych. Proklamując prawa narodu polskiego do niezawisłego bytu państwowego, proklamował równocześnie prawa polskiego robotnika, pracownika i chłopca do ziemi, do fabryk, do kopalni, do wszystkich bogactw, które się w naszym kraju znajdują. W ślad za niewolą niemiecką znikła z ziemi polskiej niewola kapitalistyczna i obszarnicza. Znikły więzy tamujące rozwój narodu polskiego. Dlatego dzień jutrzejszy, dzień 22 lipca jest w Polsce Ludowej świętem podwójnym: rocznicą odzyskania niepodległości utracanej przez rządy kapitalistyczno-obszarnicze i rocznicą Rewolucji Ludowej, która nam tę niepodległość przywróciła.

WTEDY POLSKA BYŁA WOLNA

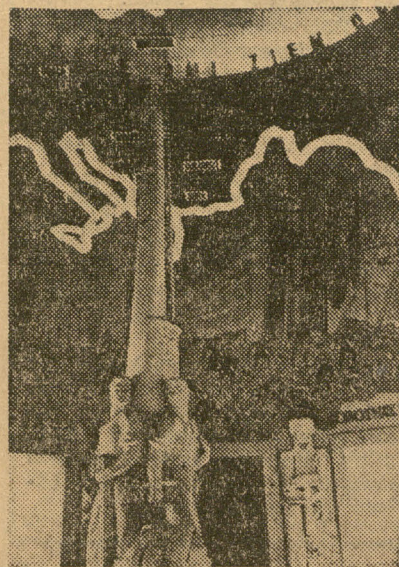
Nie był jednak dzień 22 lipca 1944 r. dniem wyzwolenia całej Polski. Bo dzień wyzwolenia Polski dopełnił się dopiero tutaj na Ziemach Zachodnich, gdzie ostatni żołnierz niemiecki odrzucony został za Odrę i Nysę. PKWN, suwerenna władza odrodzonej Polski, proklamował niezwłocznie prawa narodu polskiego do tych ziem. Prawa te uznał natychmiast nasz sprzymierzeniec, Związek Radziecki i Wojsko Polskie

w braterskim sojuszu z Armią Radziecką szło w ogień zwycięskich bojów aż po Odrę i dalej do Berlina, by zatknąć zwycięskie sztandary sprzymierzonych armii nad ruinami stolicy III Rzeszy. I wtedy dopiero cała Polska była wolna.

W tym ostatnim boju o naszą wolność i ostateczne zwycięstwo hitlerowskiego panowania, wyrębywał na czele Wojska Polskiego granice Polski na Odrze i Nysie gen. Karol Świerczewski. I słuszną jest rzeczą, abyśmy w tym dniu uroczystym, w którym święcić będziemy wolność, złożyli hołd pamięci żołnierza-rewolucjonisty, który bił się na tyłach frontów walki z faszyzmem i hitleryzmem od Hiszpanii aż po Berlin. Postać gen. Świerczewskiego najlepiej może symbolizuje historię tej nowej odrodzonej Polski i jej odrodzonej armii, która narodziła się z ducha najlepszego polskiego patriotyzmu sprężyniętego z duchem szczerzego internacjonalizmu, poducia międzynarodowej solidarności wszystkich uciskanych i wszystkich walczących o wolność. Tak traktowaliśmy tę naszą walkę o niepodległość, wierni staremu hasłu polskich insurekcyj: „Za naszą wolność i naszą”.

WROCŁAW DOWODEM TWÓRCZEGO WYSIŁKU

Trzecie z rzędu Święto Niepodległości obchodzimy w wyzwolonej Polsce. Obchodzimy je w całym kraju, ale ośrodkiem tegorocznego



Ag. „Od A do Z” Fot. Węglowski
Rzeźba Wacława Kowalka: Robotnik, rolnik i inteligent polski na tle komi-nów fabrycznych.

obchodu stał się Wrocław i na Wrocławiu skupia się dzisiaj uwaga całej Polski. Tutaj dokonywa się przegląd naszego dorobku na Ziemach Odzyskanych. Jak wielki jest ten dorobek, potrafi ocenić każdy, kto pamięta to miasto i tę ziemię sprzed lat trzech. Pamiętamy dobrze ten obraz ruin i zniszczeń, ten beznadziejny — zdawało by się na pozór — wysiłek tych, którzy stawiali pierwsze zryby polskiego ładu na wyzwolonych własnie obszarach Ziem Zachodnich. Jak nie beznadziejny, jak owocny i twórczy był ten wysiłek widać dziś na każdym kroku, na każdym kilometrze Ziem Odzyskanych.

Wystawa Ziem Odzyskanych pokazuje całemu społeczeństwu polskiemu bilans tego wysiłku w systematycznym i planowym ujęciu. Cała Polska przekona się naczynie, czym są dla nas Ziemie Odzyskane, jak ogromny był i jest ich wkład do dzieła odbudowy i budowy Polski Ludowej, a zarazem przekona się, jak wielką pracę wykonali ci, którzy osiedlili się na tych ziemiach, by je zagospodarować i włączyć w organizm gospodarczy Polski.

I jeszcze jedno. Przyjdą na tę wystawę goście zagraniczni. Niechże uważnie ją oglądają i niechaj zabiorą stąd jasny obraz tego, co się tu na ruinach hitlerowskiego nisz-

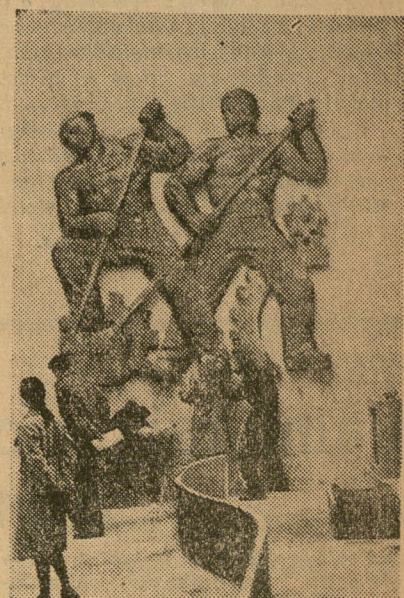
czytelstwa dokonało. Będą wtedy mogli zadać ostateczny kłam wrogiej propagandzie, która w obłudnej trosce o los tych ziem próbowała światu wmówić, że my nie potrafimy ich zagospodarować i leżą one u nas odłogiem.

NIE MA ZIEM ODZYSKANYCH — SĄ TYLKO ZIEMIE POLSKIE

Przywykliśmy te ziemie nazywać odzyskanymi dla odróżnienia ich od reszty kraju. Ale dzisiaj już ziemie te niczym nie różnią się od reszty Polski, są tak samo polskie jak Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, czy Gdynia. Odzyskaliśmy je po stuleciach niemieckiego Drang nach Osten i wyteżonej akcji germanizacyjnej. Przywróciliśmy je Polsce w ciągu lat trzech i uczyniliśmy z nich ziemię na powrót polską, tak polską, jak cała reszta naszego kraju. I nie ma dzisiaj różnicy między Polską spod Warszawy, Rzeszowa, czy Torunia, a Polską spod Wrocławia, Szczecina i Gdańska. Niechaj o tym wiedzą ci, którzy dla swych ciemnych celów politycznych usiłują wciąż jeszcze żonglować na arenie międzynarodowej tzw. kwestią granicy polsko-niemieckiej.

TO NIE TYLKO SPRAWA POLSKI

Alie sprawa naszych Ziem Zachodnich nie jest tylko sprawą Polski i sprawą narodu polskiego. Kiedy na konferencji w Poczdamie trzy wielkie mocarstwa uznały gra-



Ag. „Od A do Z” Fot. Węglowski
W Pawilonie „Czterech Kopuł” zwraca uwagę zwiedzającego rzeźba Biłasa: Metalowcy.

nicę Polski na Odrze i Nysie, czyniły to w związku z planami uregulowania całokształtu kwestii niemieckiej. Uznanie granicy polskiej na Odrze i Nysie było częścią składową, logiczną częścią takiego uregulowania kwestii niemieckiej, aby — jak dosłownie mówi deklaracja poczdamska — Niemcy nigdy już nie byli w stanie zagrozić pokojowi świata, ani bezpieczeństwu swych sąsiadów. Można by tę deklarację nazwać deklaracją ładu i bezpieczeństwa europejskiego. Takie pojmowanie sprawy granicy polsko-niemieckiej było słusne, bo odebranie Niemcom tych ziem stworzyło naturalny hamulec dla ewentualnej agresji niemieckiej na przyszłość.

Przez stulecia ziemie te były kolebką pruskiego junkierstwa, pruskiego militarysty, pruskiego imperializmu politycznego i gospodarczego; stanowiły idealną bazę agresji niemieckiej, stąd szedł niemie-

(Dokończenie na str. 4)

Pierwszy ze stu

Wielki dzień Wrocławia

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wrocław przeżywał w dniu wczorajszym swój wielki dzień. Miasto przybrało się w szatę godową, udekorowało tysiącami flag i sztandarów, rozpromieniło czerwienią dekoracji okiennych. Ulicami setki samochodów zwożą gości ze wszystkich stron i krańców kraju oraz licznych przybyszów z zagranicy. W powietrzu wyczuwa się nastroj wyczekiwania i radosnego podniecenia.

O godz. 10.30 przybył na teren Wystawy Prezydent Bolesław Bierut, witany przed wejściem przez generalnego sekretarza Wystawy wiceministra Kościńskiego. Obywatela Prezydenta oczekiwali u wejścia na Wystawę: premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, wicemarszałek Zambrowski, wicemarszałek Szwalbe, marszałek Zymierski, min. Minc, min. Dąbrowski, min. Dąb-Kociol, min. Radkiewicz, min. Rabinowski, min. Szymanowski, min. Skrzyszewski, min. Osóbka-Moraw-

ski, podsekretarz stanu Berman, wicemin. Obr. Narodowej gen. Spychalski, wiceministrowie: Tkaczow, Witold, Glueck, Dubiel, wicemin. Chajn, wicemin. gen. Jaroszewicz, sekr. gen. M. S. Z. Wierbowski, min. pełn. Grosz, dowódca lotniczych sił zbrojnych gen. Romejko, d-ca sił morskich kontradmirał Mołuchy. W towarzystwie min. Dąb-Kociola znajdował się przybyły z Pragi — czechosłowacki minister rolnictwa Juliusz Duris.

Prezydent Bierut przywitał się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego, którzy przybyli do Wrocławia specjalnym pociągami, a następnie udał się do Pawilonu „Czterech Kopuł” przy dźwiękach fanfary orkiestry górników.

Następnie Prezydent R. P. w otoczeniu członków rządu i korpusu dyplomatycznego w ciągu 2 godzin zwiedzał pawilony wystawowe, oprowadzany przez komisarzy Wystawy, wiceministra Kościńskiego. Podczas zwiedzania, nad terenem Wystawy odbyły się efektowne popisy lotnicze.

Kilka minut po godz. 14, na honorowym dziedzińcu WZO, wokół symbolicznych łuków i strzelistej iglicy zgromadzili się rzesze zaproszonych gości. Z prawej strony ogromna trybuna czeka na przedstawicieli rządu i gości honorowych.

Lewą stronę dziedzińca zapełniły barwne szpalery delegacji ludowych w kolorowych strojach. Są więc Krakowiacy, Łowiczanie, Ślązacy, Kaszubi, z wiązkami kwiatów i pocztami sztandarowymi. Nie brak tu górników, przodowników pracy, delegacji chłopskich i społecznych. Tuż przed Halą Ludową oddział żołnierzy z fanfarami. Ostatni bok dziedzińca wypełnili przedstawiciele krajowej i zagranicznej prasy oraz goście miejscowi.

W potokach gorących promieni słońca i przy bezchmurnym niebie, cały teren Wystawy lśni czystością i wykończeniem, wibruje gamą barw, gwarzy rzeszą, łopocze tysiącami flag i proporców.

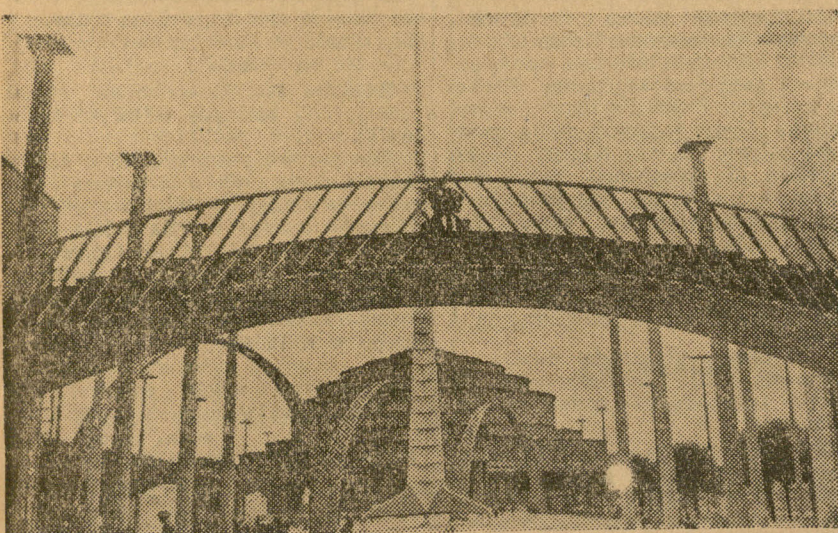
Orkiestra gra hymn państwowy. Z Hali Ludowej wychodzą przedstawiciele rządu z Prezydentem R. P. Bolesławem Bierutem na czele. Prezydent ubrany w jasny letni garnitur podąża ku trybunie poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, Gubrynowicza. Po jego prawej ręce idą: premier Cyrankiewicz i marsz. Rola-Zymierski. Od lewej strony wicepremier Korzycki i min. Minc. Za tą grupą kroczy wicemarszałkowie Sejmu: Szwalbe i Zambrowski, ministrowie, korpus dyplomatyczny, generalicja, posłowie i goście zagraniczni. Prezydent siada na fotelu, wszyscy zajmują miejsca na trybunie.

Na mównicę wchodzi wicemin. Kościński — komisarz rządu dla WZO — i wygłasza wstępne przemówienie, podkreślając znaczenie zorganizowanej wystawy, przypomina dzieje tutejszych ziem i opisuje ich powrót do Macierzy, okupiony krwią żołnierzy polskich i radzieckich. Wicemin. Kościński pokrótce charakteryzuje całość wystawy i wymienia nazwiska poszczególnych jej projektodawców i twórców.

Z kolei na mównicę wchodzi premier Cyrankiewicz.

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza, Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz gości przeszedł przed szpalierem, utworzonym przez uczniów szkół przemysłowych przemysłu włókienniczego, węglowego i hutniczego, ubranych w stroje ludowe, a następnie przeciął wstęgę, otwierając tym samym Wystawę Ziem Odzyskanych. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent oraz towarzyszący mu osoby udały się na tereny wystawy.

Ob. Prezydent szczegółowo obejrzał pawilony wszystkich działów produkcji Ziem Odzyskanych. Na terenach kiermaszowych ob. Prezydent zabawił około półtorej godziny.



Ag. „Od A do Z” Fot. Węglowski

Wchodzącemu na W. Z. O. głównym wejściem rzuca się przede wszystkim w oczy jej symbol — wspaniała iglica, na której wieczorem płonie barwna „żorza wrocławska” i trzy łuki symbolizujące nasz trzyletni dorobek na Ziemach Odzyskanych.

Święto odrodzonego Wojska Polskiego

Minister Obrony Narodowej, marszałek Żymierski wydał na dzień Święta Narodowego rozkaz, w którym czytamy m. in.:

Generałowie, admirałowie, oficerowie, podoficerowie, szeregowcy i marynarze wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

W dniu dzisiejszym Naród Polski obchodzi uroczyste swoje święto. Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień Odrodzenia Polski w wyniku walki i zwycięstwa ludu polskiego i jego najlepszych zorganizowanych sił — klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją. Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień odrodzenia Wojska Polskiego, dzień połączenia polskich sił zbrojnych, zorganizowanych i walczących u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej; z siłami zbrojnymi walczącego kraju z Armią Ludową na czele. Dzień naszego Święta Narodowego — to dzień zwycięstwa słusznej polityki przyjaźni i braterstwa z ZSRR, prowadzonej przez polską klasę robotniczą i demokrację polską. Dzięki tej polityce powstała i rozwija się Wolna i Niepodległa Polska Ludowa.

Z wielkimi osiągnięciami obchodzi Wojsko Polskie Święto Narodowe, które jest równocześnie świętem całego odrodzonego wojska. Wzmacniamy siły naszego wojska, podnosząc nasz poziom ideowy, zwiększając nasze oddanie i ofiarność dla sprawy ludu polskiego i jego walki o postęp, podnosząc poziom wyszkolenia bojowego, opanowując doświadczenia własnego dorobku bojowego i dorobku najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej. W nowy rok rozwoju naszych sił zbrojnych wchodzimy z pełnym poczuciem naszych osiągnięć w dziele wzmacniania siły obronnej kraju, uzyskanych w oparciu o słuszną politykę władzy ludowej, o rozwój naszej gospodarki i techniki.

Wzywam wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego do dalszego i zwiększonego wysiłku, dla uzyskania dalszych, jeszcze większych osiągnięć.

W celu uczczenia rocznicy Święta Narodowego i Święta Wojska Polskiego rozkazuję:

- 1) we wszystkich jednostkach i garnizonach urządzić specjalne obchody,
- 2) w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych i zjednoczeniem się młodzieży w Związku Młodzieży Polskiej, przeprowadzić we Wrocławiu uroczysty koncert wszystkich orkiestr wojskowych.

I wiceminister Obrony Narodowej
inż. MARIAN SPYCHAŁSKI
generał dywizji

Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMIERSKI
marszałek Polski

Dobrze spełnili swój obowiązek

Minister Bezpieczeństwa Publicznego wydał na dzień 22 lipca rozkaz, w którym czytamy m. in.:

Funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego, milicjanci, żołnierze KBW i ORMO-wcy. Pozdrawiam was serdecznie w dniu Święta Narodowego, w dniu czwartej rocznicy odzyskania Polski.

Funkcjonariusze służby Bezpieczeństwa Publicznego będą obchodzili dzień Święta Narodowego z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny naszej, Polski Ludowej. Swoją ciężką pracą i ofiarną walką skutecznie uniemożliwiliśmy wszelkie wrogie poczynania reakcji polskiej spod znaku WIN-u, NSZ, mikołczyńskiego PSL i wszelkich obcych agentur, paraliżowaliśmy ich zbrojną, bandycką działalność, dywersję i sabotaż, ich zaprzasiłkę i zdradziecką wobec Polski działalność szpiegowską na rzecz imperialistów i podlegaczy wojennych.

Wieczna cześć i chwala tym, którzy w walce tej oddali swe życie. Pamięć o nich pozostanie na zawsze wśród nas, a ich ofiarność i bohaterstwo będzie wzorem dla wszystkich pracowników Bezpieczeństwa Publicznego, milicjantów, żołnierzy KBW i ORMO-wców w dalszej walce i pracy, w dalszej służbie ludowi polskiemu.

Pamiętajmy, że reakcja polska jest rozbita, lecz nie zaprzestała walki o odzyskanie swych przywilejów, o przywrócenie wyzysku mas pracujących. W swej zbrodniczej działalności czerpie ona natchnienie, dyspozycje i środki materialne z rąk imperialistów, tych samych, którzy usiłują odbudować naszego śmiertelnego wroga — Niemcy faszystowskie, tych samych, którzy atakują nasze Ziemie Odzyskane.

Funkcjonariusze służby Bezpieczeństwa Publicznego! Wzmocnijcie czujność i aktywność w walce z wrogami Polski Ludowej. Nauczcie się wykrywać wroga i uniemożliwiać go, gdziekolwiek się kryje! Stójcie bacznie na straży praw ludu pracującego, strzeżcie Polski Ludowej!

Warszawa, dnia 22 lipca 1948 r.

STANISŁAW RADKIEWICZ
Minister Bezpieczeństwa Publicznego

ADAM WŁODEK

Pamiętajmy o bohaterstwie żołnierza

Manifest Lipcowy PKWN był nie tylko teoretycznym sformułowaniem nowych zasad ustrojowych Polski. Oparł się bowiem o realne osiągnięcia polskiej lewicy społecznej. Również i droga całkowitego urealnienia tych założeń ustrojowych była jasna, choć trudna: do pokonania niemieckiego faszystwu i do ugruntowania postępu społecznego w naszym kraju przyczynił się wybitnie żołnierz ludowego Wojska Polskiego, które wspólnie z Armią Czerwoną wyrębało bagнетem nowy, jasny okres naszych dziejów. Okres, który jest początkiem walki o prawdziwą i pełną wolność człowieka w Polsce.

Nie możemy uskarżać się na brak przykładów bohaterstwa na przestrzeni dziejów wojska i narodu polskiego — to fakt. Lecz po raz pierwszy bohaterstwo żołnierza zostało poparte słuszną koncepcją polityczną. Po raz pierwszy nie zmarnowano krwi żołnierza w politycznych gierkach i pakowaniach z wrogami ludu.

Dwa mogą być zasadnicze rodzaje wojennego bohaterstwa: bohaterstwo szarego żołnierza czy też — dowódca. Przykładów z czasu ostatniej wojny znajdziemy wiele. Lecz przyszłemu twórcy, który w formie dzieła literackiego zechciałby utrwalić możliwości doskonale epopei I i II Armii

W. P. — można by wskazać dwie sylwetki, które najbardziej chyba na takie utrwalenie zasługują. Tak więc: Michał Okurzały, radiotelegrafista jednego z oddziałów I Armii — i dowódca II Armii gen. Karol Świerczewski („Walter”).

O obydwu mamy już po kilka utworów poetyckich, lecz — jak dotychczas — najpełniej rysują się ich czyny bojowe w bezpośrednich wspomnieniach żołnierskich. Zajrzyjmy do książki por. Stefana Klimeczaka pt.: „Od Oki do Szprewy”. W relacji z walk nad Wisłą w lecie 1944 znajdziemy taki fragment:

„Radiotelegrafista Michał Okurzały przeprowadził się na tamten brzeg pierwszej łódki, wraz ze swym aparatem radiowym. Po pewnym czasie słysząc jego głos:

— Jestem na drugim brzegu, Niemcy odciegl nas od reszty. Kontratakuję zawzięcie. Dajcie ogień artylerii. Na PD proszę o podanie współrzędnych.

— Okurzały wskazał cele do których ma strzelać artyleria. W słuchawce brzmio jego wyraźne zdenerwowane głos:

*) Wydane w r. 1945 przez Spółd. Wyd. „Książka”.

Prawo ZMP

Kongres zjednoczeniowy młodzieży polskiej przyjął jednomyślnie prawo Związku Młodzieży Polskiej w następującym brzmieniu:

1) ZMP-owiec kocha Polskę Ludową, służy jej i jest gotów poświęcić wszystko dla jej niepodległości i rozwoju.

2) ZMP-owiec w pracy i walce buduje Polskę silną i sprawiedliwą, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

3) ZMP-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

4) ZMP-owiec czyni wszystko, aby umocnić demokrację ludową i jedność ludu pracującego miast i wsi.

5) ZMP-owiec stale pracuje nad powiększeniem swej wiedzy, zdobywaniem światopoglądu naukowego i umiejętności zawodowych oraz stale podnosi swój poziom kulturalny.

6) ZMP-owiec nie szczędzi wysiłku dla polepszenia bytu ludzi pracy, przykładem swym zachęca innych do ciągłego współzawodnictwa w produkcji.

7) ZMP-owiec rozwija swą sprawność fizyczną i sposób się do obrony kraju.

8) ZMP-owiec jest solidarny z międzynarodowym obozem postępu i wolności, razem z młodzieżą demokratyczną świata walczy przeciwko imperializmowi i trwałemu pokój i swobodny rozwój narodów.

9) ZMP-owiec kształci w sobie nową moralność społeczną, dba o majątek narodowy jak o własne dobro, jest uczciwy, uczynny, prawdomówny, walczy z nępalami, przestrzega czystości obyczajów.

10) ZMP-owiec wysoko ceni godność członka Związku Młodzieży Polskiej, przestrzega zasad wewnątrz-związkowej dyscypliny, stoi na straży jedności związku — wspólnego dobra całego młodego pokolenia.

Mianowania w wojsku

Warszawa, 22 lipca (PAP). W dniu Święta Odrodzenia Polski — na wniosek ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Michała Żymierskiego, zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruty zostali mianowani:

Generałem brygady: 1) płk. Heliodor Cepa, ur. 29. XI. 1895 r. w Mieszkowie, 2) płk. Stanisław Habowski, ur. 28. III. 1895 r. w Nowym Sączu, 3) płk. Franciszek Herman, ur. 30. X. 1904 r. w Stanisławowie, 4) płk. Józef Kuropieska, ur. 25. V. 1904 r. w Jedlni, 5) płk. Eugeniusz Luśniak, ur. 8. XII. 1892 r. w Przeworsku, 6) płk. Stanisław Okęcki, ur. 31. XI. 1908 r. w Szczepiornie, 7) płk. Brunon Iroszewski, ur. 3. XI. 1892 r. w Kudryńcu.

Pułkownikami: 38 oficerów, podpułkownikami: 221 oficerów, majorami: 502 oficerów

— Niemcy kontratakują z przodu. Ognia na dwa domki.

Siedzący obok aparatu artylerzysty znajdują na mapie współrzędne dla dwóch domków i podaje je na PD.

— Okurzały! Uspokój się, bracie. Będziesz teraz korygował ogień artylerii. Po wypuszczeniu pierwszych czterech pocisków powiesz, czy wycelowano trafnie.

Rozległ się huk i nad naszymi głowami poleciały ze świstem pociski. W głosie Okurzałego słychać wyraźną radość.

— Dobrze, dobrze mu dał! Tylko teraz bliżej o sto metrów.

Muzyka artylerii trwa.

— Okurzały! Dokąd bić? Za wał, czy przed wał?

— Bicie na sam wał. Tam dużo Niemców. Wielu ich zabito ogniem artylerii, ale ich coraz więcej pojawia się na prawym skrzydle. Dajcie szybko ogień na prawe skrzydło.

Znowu leć pociski.

— Doskonale. Zuchy artylerzyści. Dobrze biją. Niemcy trochę się cofnęli. Mają olbrzymie straty. Wykorzystujemy chwilę i okupujemy się. Ale jest nas za mało.

Po chwili:

— Niemcy znowu atakują... Wdarli się do okopów na prawym skrzydle... Otaczają nas ze wszystkich stron... Krzyczą po rosyjsku: „dawaj się w pełni”, „ruki w wierzch!” Chłopcy biją się jak lwy... Amunicja się kończy... Dajcie jeszcze ognia... Więcej ognia!

— Dokąd bić? Dawaj dane.

— Niemcy całkiem nas okrążyli. Krzyczą znowu żeby się poddać. My

Na stadionie olimpijskim



Ag. „Od A do Z” Fot. Węglowski

W zdrowym ciele zdrowy duch — głosi stare przysłowie. Młodzież polska nie zapominała w powodzi ciężących na niej obowiązków o tej starej i mądrej maksymie. Świadczy o tym dobitnie naprawdę piękne popisy, jakie przygotowała młodzież biorąca udział w kongresie zjednoczeniowym we Wrocławiu. Na zdjęciu efektowne ćwiczenie młodzieży żeńskiej na wrocławskim Stadionie Olimpijskim.

Ślubowanie młodzieży polskiej

Kongres zjednoczeniowy młodzieży polskiej wysłał depesze do Prezydenta RP Bieruty, władz partii politycznych, światowej federacji młodzieży demokratycznej i demokratycznego frontu młodzieży włoskiej. Depesza do Prezydenta RP Bieruty brzmi:

„Kongres jedności młodzieży polskiej, obradujący we Wrocławiu w

czwartą rocznicę wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma niemieckiej okupacji, ślubuje w imieniu wszystkich młodych demokratów Polski wypełnianie obowiązków pracy i tych szczytnych zadań, których wykonanie czyni z nas obywateli i żołnierzy pracujących i walczących na froncie odbudowy i umocnienia ustroju”.

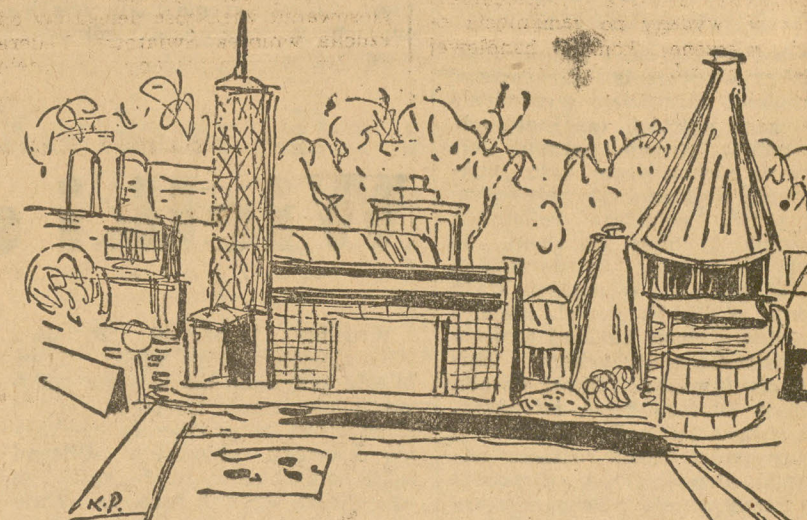
Władze naczelne ZMP

Kongres zjednoczeniowy młodzieży polskiej przyjął przez akklamację proponowany przez komisję-matkę skład rady naczelnej Związku Młodzieży Polskiej.

Na pierwszym posiedzeniu rady naczelnej wybrano zarząd główny ZMP w następującym składzie: Stefan Glinka, Władysław Góralski, Leszek Guzicki, Henryk Holland, Jan Jabłoński, Władysław Jagusztyn, Stefan Jaroszek, Zbigniew Klenkiewicz, Jan Karst, Feliks Keczorek, Halina Kryszanka, Stanisław Kubicki, Krystyna Lichaczewska, Czesław Maziarz, Władysław Młotecki, Jerzy Morawski, Lucjan Motyka, Bolesław Nazimek, Józef Ożga-Mi-

chałski, Stefan Rzeszot, Feliks Starzec, Ludomir Stasiak, Stefan Wojta, Zdzisław Wróblewski, Zenon Wróblewski i Janusz Zarzycki.

Zarząd główny Związku Młodzieży Polskiej ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Janusz Zarzycki, wiceprzewodniczący — Józef Ożga-Michałski i Jerzy Morawski, sekretarz generalny — Lucjan Motyka, zastępca sekretarza — Władysław Jagusztyn, członkowie prezydium — Władysław Góralski, Leszek Guzicki, Feliks Keczorek, Krystyna Lichaczewska, Ludomir Stasiak, Zdzisław Wróblewski, Zenon Wróblewski.



K. PODSADECKI: Fragment terenu wystawowego „B”

„Nieprzyjacieli uderza z flanki wielką jednostką pancerną. Generał Świerczewski spokojnie oznajmia swoją decyzję i jedzie na zagrożoną flankę. Do czołgów! Przewaga Niemców jest znaczna. Nasze maszyny gonią resztkami paliwa. Dowódz odcieły. Nadto pojawiło się nieobecne dotychczas lotnictwo i dokuca. Pod bezpośrednim ogniem czołgów niemieckich nasza piechota wchodzi na pozycje i zalega we wnekach strzeleckich. Są bolesne straty w sprzeczce bojowej. Bitwa olbrzymieje. Pęcznieje siłą i grozi.

— Wszyscy oficerowie sztabu do pierwszej linii! Minować drogi dla obcych i swoich. Nie puścić nikogo. Ja zostaję!

Nie pomogły tłumaczenia, że czołgi nieprzyjaciela znajdują się o 600 m od nas. „Nie rusz, dopóki nie minie kryzys”. Wytrwał i utrzymał wszystkich w warunkach ściągnięcia piekielnego. Załogi czołgów rywalizowały z sobą o ilość wykonanych „Ferdynandów” i „Tygrysów”.

— Gdybym cofnął się choćby o jeden kilometr, wszystko runęło by za mną i przeze mnie — mówi w parę godzin później. Miał rację. Za nami była ciśnień, pomiędzy stawami i jeziorami. Wrak jednego palącego się czołgu mógł zatrasować drogę broni pancernej i artylerii. Zatem wytrzymał!”

I dalej:

„Napięcie sytuacji na linii frontu udziela się wszystkim dowódcom i szefom, uwiecznionym przy dowódcy armii. Napięcie to nie uchodzi uwadze generała Świerczewskiego. Zrzuci z siebie mundur, wciąga pidżamę i bez czapki wychodzi z kwatery rozejrzeć się po świecie”.

Z takim samym spokojem stanął generał do ostatniej w swym życiu walki.

Oto porywające przykłady z pasma bohaterskich czynów żołnierzy polskich w czasie ostatniej wojny. Ofiarność naszego wojska spłata się z ofiarnością bratniej Armii Czerwonej. Istota tego braterstwa broni najlepiej chyba wyrażona została przez poetę-żołnierza Lucjana Szenwaldę (poległego w r. 1944):

Dla nas duma i radość i zaszczyt i siła
W tym, że we wspólnych bojach krew
nasza zrosła
Przedpola polskich równin, że
w bombowym leju
Z jednej menażki jedli Polak
i Rosjanin...

Braterstwo broni z czasu wojny
jest dziś podstawą współpracy nad
ugruntowaniem pokoju.

Po konferencji w Hadze

Czy nastąpią rokowania czterostronne w sprawie Niemiec?

Londyn, 22 lipca (P). Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera, powołując się na dobrze poinformowane źródła podaje, że na konferencji haskiej postanowiono podjąć kroki, zmierzające do czterostronnych rokowań w sprawie Niemiec.

Stwierdzono konieczność nawiązania rozmów z rządem radzieckim w sprawie Berlina „na jak najszerzej podstawie”. Korespondent Reutera zaznacza, że uczestnicy konferencji haskiej doszli do przekonania, że podczas przygotowań do czterostronnych rokowań nie należy stawiać żadnych wstępnych warunków.

Powyższe postanowienie, powzięte na konferencji haskiej, zostanie przedstawione rządowi amerykańskiemu.

Oficjalny komunikat

Londyn, 22 lipca (P). W Hadze ogłoszono komunikat o wynikach konferencji 5-ciu państw, które zawarły układ brukselski. Komunikat stwierdza, że uczestnicy narad dokonali wymiany poglądów na temat wielu zagadnień międzynarodowych oraz problemu Niemiec. Postanowiono zacieśnić współpracę i „wprowadzić w życie układ brukselski”. Podkreślono również, że rządy uczestniczące w konferencji haskiej zamierzają bronić swej niepodległości.

Nowa nota mocarstw zachodnich?

Nowy Jork, 22 lipca (P). — Jak donosi prasa amerykańska, rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że

Węgrzy przyjadą na WZO

Budapeszt, 22 lipca (P). W sobotę wyjadzie do Polski na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu 4-osobowa węgierska delegacja kulturalna. Na czele delegacji stoi szef wydziału kulturalnego w ministerstwie spraw zagranicznych — radca Czinhotsky.

Zwiększenie obrotów handlu z Węgrami

Budapeszt, 22 lipca (P). Komunikat prasowy, wydany po zamknięciu obrad mieszanej komisji handlowej polsko-węgierskiej w Budapeszcie donosi: Komisja zbadała stan wykonania bieżącej umowy handlowej oraz powzięła wspólnie szereg postanowień, mających na celu zwiększenie obrotów handlowych pomiędzy obydwoma krajami.

Pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej polsko-węgierskiej rozpoczyna się we wrześniu br. w Warszawie.

Zjazd balneologów słowiańskich w Bratysławie

Warszawa, 22 lipca (P). W Bratysławie odbyła się kilkudniowa konferencja balneologów słowiańskich, w której udział wzięła delegacja polska z dyrektorem naczelnym „Polskich Uzdrowisk”, dr Janem Wolańskim na czele.

Obok zagadnień fachowych, na temat rozwoju uzdrowisk krajów słowiańskich, omawiano również projekt wymiany lekarzy-balneologów w celu wzajemnego pogłębienia metod lecznictwa zdrojowego. Zjazd postanowił utworzyć związek uzdrowisk państw słowiańskich, który będzie koordynował działalność poszczególnych uzdrowisk pod kątem stworzenia jak najdogodniejszych warunków leczniczych dla ludności pracującej.

Polsko-turecki układ handlowy

Ankara, 22 lipca (P). Dnia 18 bm. zostały podpisane w Ankarze układy: handlowy i płatniczy. W ramach ogólnych przepisów, zdecydowano umieścić na listach wymiany artykułów, mające pierwszorzędne znaczenie dla obu stron. I tak ze strony tureckiej wymieniono specjalne garbniki, wełnę surową, bawełnę, skóry surowe, nasiona oleiste i inne. Ze strony polskiej figurują m. in. następujące artykuły: maszyny rolnicze, artykuły chemiczne, papier, cukier, szkło okienne, cement i piecyki piekarskie oraz sierpy.

Nowy polski rekord szybowcowy

Warszawa, 22 lipca (P). Pilot szybowcowy Irena Kępówna i Irena Szymanowska ustaliły nowy rekord polski długości lotu na 2-miejscowym szybowcu typu „Żuraw”. Lot trwał 10 godzin i jedną minutę.

w chwili obecnej jest dyskutowany projekt nowej noty mocarstw zachodnich do Związku Radzieckiego.

Na marginesie wypadków w Niem-

zech poważny publicysta polityczny Max Werner zaleca Stanom Zjednoczonym na łamach „New York Star” zgodę na podjęcie rozmów Wielkiej Czwórki w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Werner uważa utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego za pomysł nieszczyśliwy i nie dający żadnych korzyści Zachodowi.

Anglosasi storpedowali wniosek Światowej Federacji Zw. Zaw.

Genewa, 22 lipca (P). Na sesji rady Gospodarczo-Społecznej ONZ już dzień trwa ożywiona dyskusja nad ustaleniem porządku dziennego.

Po długich spórach proceduralnych, plenarne posiedzenie Rady zajęło się wnioskiem Światowej Federacji Związków Zawodowych, która wystąpiła z żądaniem rozpatrzenia sprawy pogwałcenia praw związków zawodowych przez niektóre państwa, jak Brazylia, Chile, Egipt, Południowa Afryka i inne. i zaproponowała, aby ONZ przedsięwzięła środki skłaniające wymienione państwa do stosowania i przestrzegania praw związków zawodowych.

Wnieście wniosku Światowej Federacji Zw. Zaw. do porządku dziennego sesji Rady, wywołało długą i ostrą dyskusję.

Światowa Federacja Zw. Zaw. — stwierdził delegat polski dr. Suchy — obejmuje dziesiątki milionów zorganizowanych pracowników i cieszy się ogromnym autorytetem wśród narodów całego świata. Rada gospodarcza ONZ, w razie stwierdzenia pogwałcenia praw związkowych ma obowiązek przedsięwzięcia skutecznych środków, zapobiegających podobnej praktyce. Dr. Suchy stanowczo sprzeciwił się przerwaniu dyskusji w tej sprawie.

Przedstawiciel Nowej Zelandii zaatakował stanowisko delegacji krajów demokratycznych; stanowisko jego poparł delegat USA. W głosowaniu większość delegatów odrzuciła wniosek Światowej Federacji Zw. Zaw. popierany przez dele-

gatów Związku Radzieckiego, Polski i Białorusi. Delegat Związku Radzieckiego ostro skrytykował sposób prowadzenia obrad przez przewodniczącego Rady, który doprowadził do storpedowania wniosku Światowej Federacji Zw. Zaw., występującej w imieniu milionów robotników.

André Marie tworzy nowy gabinet we Francji

Istotne powody ustąpienia Schumana

Paryż, 22 lipca (PAP). Prezydent Auriol powierzył ministrowi sprawiedliwości w rządzie Schumana, radykalowi Andre Marie misję utworzenia nowego gabinetu.

Marie przystąpił natychmiast do rozmów z przedstawicielami partii politycznych.

Paryż, 22 lipca (P). Koła polityczne Paryża podkreślają, że spór, dotyczący jednej setnej części budżetu wojskowego, był jedynie pretekstem do wywołania kryzysu rządowego, w wyniku którego ustąpił rząd Schumana, poza nim kryły się względy natury wyborczej oraz głęboka różnica zdań w sprawach polityki gospodarczej.

Zwraca się uwagę, że projekt rządowy, dotyczący kredytów wojskowych, był opracowany m. in. przez socjalistycznego sekretarza stanu w ministerstwie sił zbrojnych Lejeune.

Wobec zapowiedzianych na październik wyborów do rad generalnych i rady republiki, kierownictwo SFIO musi się liczyć z naciskiem dołów

partyjnych, piętnujących niepopularną politykę rządową.

Socjaliści przeciwstawiają się również projektom René Mayera, dotyczącym wprowadzenia reformy ubezpieczeń społecznych. „Niezdrowole nie kraju znalazło swoje odbicie w zgromadzeniu — pisze „L'Humanité” — co zmusiło Schumana do dymisji”.

Paryż, 22 lipca (S). W kołach politycznych zwracają uwagę, że premier

Schuman zgłosił dymisję w następstwie zwykłego głosowania nad projektem budżetu wojskowego, nie wysuwając kwestii zaufania. Uczynił tak wobec tego, że konstytucja francuska przewiduje przeprowadzenie nowych wyborów, o ile następujące po sobie rządy zostaną obalone przez uchwalenie votum nieufności. Premier Schuman ustąpił, nie czekając na votum nieufności, aby uniknąć właśnie nowych wyborów, a nawet jeśli prezydent tego zażąda — móc stworzyć nowy rząd.

Nowe wybory na pewno nie dałyby większości partiom „trzeciej siły”, a Schuman chciał zachować szanse dla siebie i swojej partii.

Odezwa Francuskiej Partii Komunistycznej

Paryż, 22 lipca (P). Komitet Centralny Partii Komunistycznej i parlamentarna frakcja tej partii wydały odezwę następującej treści:

„Ogólne niezadowolenie mas ludowych wywołało rozkład i upadek rządu Schumana, Mayera i Mocha. Robotnicy, chłopci, urzędnicy państwowi i klasy średnie mają dość polityki nędzy i ruiny, gnębącej ich i nie troszczącej się o interesy republiki.

Francuska Partia Komunistyczna uważa, że jest jeszcze możliwe obranie innej drogi oraz ustanowienie demokratycznej i pokojowej polityki francuskiej, opartej na ścisłym przestrzeganiu niezależności narodowej. W tym celu konieczne jest utworzenie rządu unię demokratycznej, mającego zaufanie mas pracujących i ludu, opierającego się zdecydowanie na narodzie, w celu wprowadzenia w życie programu ocalenia narodowego.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa masy pracujące wszystkich republikanów i patriotów do wzmocnienia jedności działania w celu dania Francji rządu, którego kraj oczekuje”.

Koalicja „trzeciej siły” mało prawdopodobna

Jak przewidują w kołach politycznych, rozwiązanie kryzysu nie będzie rzeczą łatwą, gdyż nagromadziło się zbyt wiele uraz i zerwanie koalicji

„trzeciej siły” nie da się naprawić. MRP jest oburzona na SFIO za ich odstępstwo. „To socjaliści spowodowali kryzys” — pisze organ MRP „L'Aube”. „Populaire” pisze, że socjaliści zrobili wszystko, co leży w ich mocy, by uniknąć kryzysu, do którego głównie przyczynił się swym uporem premier Schuman.

Z uroczystości 50-lecia cerkwi prawosławnej

Moskwa, 22 lipca (S). W starodawnym monasterze Troice-Siergiejewskiej Ławra, w pobliżu Moskwy, odbyło się uroczyste zamknięcie obchodów związanych z 500-leciem cerkwi prawosławnej. Patriarcha Moskwy i całej Rosji Aleksius celebrował nabożeństwo w obecności wszystkich delegatów prawosławnych, przybyłych do Moskwy na te uroczystości z innych republik Związku i zza granicy. Po nabożeństwie patriarcha Aleksius wygłosił przemówienie, w którym gorąco dziękował gościom za przybycie. Większość delegatów odbędzie teraz podróż po Związku Radzieckim, m. in. przewidziane jest zwiedzenie Leningradu.

Wypowiedzenie konkordatu przez Rumunię

Bukareszt, 22 lipca (P). Bukareszteński dziennik „Scanteia” w artykule wstępnym poświęconym sprawie wypowiedzenia konkordatu przez rząd rumuński podkreśla, że uchwała rządu zostanie zaaprobowana przez naród rumuński oraz przez narodowość zamieszkującą rumuńską republikę ludową. Dziennik stwierdza, że stanowisko rządu spotka się z życzliwym przyjęciem wierzących katolików, którzy nie chcą słuchać kłamstw rozsiewanych przez agentów imperializmu amerykańskiego, ukrywających się pod sutannami.

Na zakończenie „Scanteia” wykazuje, że episkopat naznaczał na kierownicze stanowiska w hierarchii kościelnej znanych kolaborantów, którzy obecnie stali się agentami imperializmu amerykańskiego.

Emma Goering skazana...

Monachium, 22 lipca (P). Sąd denazyfikacyjny w Garmisch Partenkirchen skazał na rok obozu pracy Emmę Goering. Wyrok ma jednak znaczenie tylko symboliczne, ponieważ zaliczono jej roczny okres odosobnienia, tak że po decyzji sądu została natychmiast zwolniona.

Aresztowania działaczy komunistycznych w Ameryce

Przewodniczący partii pierwszą ofiarą

Nowy Jork, 22 lipca (P). Komitet narodowy komunistycznej partii Ameryki opublikował oświadczenie, w którym podaje do publicznej wiadomości, że przewodniczący komitetu narodowego Komunistycznej partii Ameryki, William Forster, został aresztowany. Aresztowani zo-

stali również członek rady miejskiej Nowego Jorku N. Davis, sekretarz wydziału związków zawodowych Williamson, sekretarz wydz. organizacyjnego Winston oraz inni wybitni działacze partii komunistycznej w Ameryce.

Trzeci partner w walce

Partia Wallace'a opracowała już swój program

Filadelfia, 22 lipca (S). Partia H. Wallace'a zakończyła przygotowania do swej konwencji inauguracyjnej, która rozpoczyna się dnia 23 bm. w Filadelfii. W ciągu ostatnich kilku tygodni H. Wallace wraz z egzekutywą partii opracował program partii i jej platformę polityczną.

Przed konwencją odbyła się konferencja dwu organizacji, na których opiera się partia Wallace'a: Kongresu Praw Obywatelskich i Komitetu Praw Demokratycznych. Podczas obrad doszło do fuzji obu organizacji i ustalono program działania na przyszłość.

Sekretarz chicagowski egzekutywy Kongresu Praw Obywatelskich William Patterson, zapowiedział walkę o zniesienie „Komisji Izby Reprezentantów dla Działalności Nieamerykańskiej” oraz przedsięwzięcie kroków wobec władz federalnych, celem ochrony Murzy-

nów przed zamachem na ich prawa wyborcze.

Trzecia Partia za swą kwaterę główną obrała „Bellvue Stratford Hotel”, gdzie w zeszłym miesiącu znajdowały się siedziby partii demokratycznej i republikańskiej. Na czele komisji, opracowującej platformę polityczną trzeciej partii, znajduje się dr Rexford Guy Tugwell, jeden z członków rooseveltońskiego „trustu mózgów”.

Zwycięskie walki wojsk Markosa

Bilans strat wojsk ateńskich w pierwszym półroczu br.

Rzym, 22 lipca (P). Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że w dniu 18 lipca pierwsza brygada wojsk ateńskich przy wsparciu 2 batalionów, artylerii i sił lotniczych, zaatakowały wzgórze w rejonie Goroussia. Oddziały armii demokratycznej odparły te ataki, zmuszając oddziały monarchistyczne do cofnięcia się na poprzednie pozycje. Oddziały ateńskie straciły w tej bitwie 61 zabitych i 143 rannych.

Na wzgórzach Vasiliko oddziały gen. Markosa rozgromiły batalion monarcho-faszystowski i oddział żandarmerii. W starciu tym oddziały a-

teńskie straciły 22 zabitych i 38 rannych.

W rejonie Macedonii i Tracji zachodniej partyzanci armii demokratycznej zaatakowali szereg posterunków wojsk ateńskich. Wojska monarchistyczne straciły 21 zabitych i 42 rannych.

Rzym, 22 lipca (P). Agencja Elefteri Ellada podaje w swym komunikacie straty wojsk ateńskich w pierwszym półroczu bieżącego roku. W okresie tym na wszystkich frontach Grecji monarchiści stracili 25 tysięcy zabitych i rannych.

Taniec góralski na Radogoszczy



Foto CIK

W manifestacji braterstwa polsko-czechosłowackiego na górze Radogoszcz w Beskidach wzięło udział ponad 15 tysięcy osób z przedstawicielami władz obu państw na czele. Na sąsiadujących z Radogoszczą wzgórzach zapłonęły setki ogní powitalnych na cześć delegatów przybyłych z Polski. Wspólna manifestacja wzajemnej przyjaźni znalazła swój oddźwięk w radim czeskim, pisady o niej wiele gazety obu państw. W czasie tego święta wspólnej radości nie zabrakło również regionalnych tańców i śpiewów. Na zdjęciu grupa roztańczonych góralców.

Senat włoski dyskutuje nad votum nieufności dla rządu

Rzym, 22 lipca (P). W senacie rozpoczęła się debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu, złożonym przez senatora Terraccini'ego w imieniu 46 senatorów Frontu Ludowego po dokonaniu zamachu na Togliatti'ego.

Jako pierwszy przemawiał komunist Scoccimarro, który oświadczył m. in.: „Zamach na Togliatti'ego oraz spontaniczny wybuch gniewu ludu stworzyły pewne zmiany w sytuacji politycznej Włoch. Dzień 14 lipca może oznaczać początek nowej fazy politycznej”.

Scoccimarro zaznaczył, że opozycja zarzuca przede wszystkim rządowi kroczenie po linii antykomunistycznej, umożliwia odrodzenie i rozwój organizacji faszystowskich i stwarza atmosferę polityczną, w której możliwe było jawne wzywanie do popełnienia zamachu na Togliatti'ego.

Polepszenie w stanie zdrowia Togliatti'ego

Rzym, 22 lipca (P). Biuletyn o zdrowiu Palmiro Togliatti'ego ogłosił w środę stwierdza, że ogólny stan cho-

rego polepsza się. Miejsca zapalne zmniejszają się. Wieczorami występuje w dalszym ciągu gorączka. Rany goją się bardzo dobrze. Biuletyn o stanie zdrowia chorego będą ogłaszały już tylko w razie potrzeby.

Dymisja inspiratora zamachu na Togliatti'ego

Rzym, 22 lipca (P). Carlo Andreoni, autor artykułu, wzywającego do zabójstwa Togliatti'ego w przeddzień dokonania zamachu, podał się w środę do dymisji ze stanowiska naczelnego redaktora „Umanita”.

Rzym, 22 lipca (P). Policja włoska usiłuje rozpowszechnić wersję, że zbrodniarz, który dokonał zamachu na Togliatti'ego, nie ma współników i że nie jest normalny pod względem umysłowym. Wersji tej przeczą jednak zeznania naczynych świadków, którzy oświadczyli, iż w momencie zamachu widzieli, jak nieznany osobnik dał Pallante'mu sygnał do strzału.

W cieniu wojny palestyńskiej

Mania bloków na Bliskim Wschodzie

Moskwa, 22 lipca (P). Dziennik „Prawda” omawia w ostatnim numerze powtarzające się coraz częściej projekty utworzenia przeróżnych „bloków Bliskiego Wschodu”. I tak np. koła tureckie wysuwają „wschodnio-środko-mnomoński” wariant bloku, w którym kierownictwo znalazłoby się w rękach „blizniat trumanowskich” — Grecji i Turcji, a w którego skład weszłyby wszystkie państwa arabskie. Jego celem byłoby zdławienie w wspomnianych krajach ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Głoszą te koncepcje koła tureckie oświadczają, że jeżeli wojska brytyjskie będą musiały ustąpić z jakichkolwiek terenów Bliskiego Wschodu, to na ich miejsce przyjdzie armia turecka. Dziennik podkreśla, że wyczuwa się w tym wyraźnie instrukcje amerykańskich monopolów naftowych, dążących do wyeliminowania swych brytyjskich konkurentów.

Innym załącznikiem Bloku Wschodniego jest Liga Arabska, będąca jednak tylko pierwszym ogniwem w planach imperializmu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Nowym wariantem bloku państw arabskich jest planowane przez szefa brytyjskiego wywiadu na Bliskim Wschodzie — generała Claybana — tzw. królestwa haszymijskie czyli Wielka Syria z angielską marionetką — Abdullahem na czele. W skład tego

„królestwa” mają wejść Transjordan, Palestyna, Syria i Liban, następnie zaś ma powstać federacja z Irakiem.

„Prawda” zwraca uwagę, że tego rodzaju państwa arabskie odpowiadałyby całkowicie brytyjskim interesom na Bliskim Wschodzie. Jednakże przy montowaniu tego bloku zarysowują się poważne sprzeczności pomiędzy państwami arabskimi. Planu Abdullaha niepokoją koła rządzące Egiptu i Arabii Saudyjskiej.

Dziennik konkluduje swe wywody twierdzeniem, że arabskie masy ludowe przeciwstawiają się zdecydowanie zakusom anglosaskiego imperializmu. Narody Bliskiego Wschodu pragną bowiem niepodległości oraz chcą swobodnie rozwinąć swe życie gospodarcze, kulturalne i polityczne na zasadach demokratycznych.

Sytuacja w Palestynie

Tel-Aviv, 22 lipca (S). W środę nastąpiło w Palestynie pewne uspokojenie. Komunikat żydowski stwierdza, że trwają walki przeciwko wojskom egipskim na południu i wojskom syryjskim na północnym wschodzie dodaje, że intensywność walk znacznie zmalała.

Obserwatorzy Narodów Zjednoczonych, mający nadzorować przestrzeganie warunków rozejmu, zaczynają przybywać do Palestyny.

Poprzednio „pracował” w Krakowie

Gestapowcy na wysokich stanowiskach w policji austriackiej

Wiedeń, 22 lipca (P). Wśród demokratycznych austriackich urzędników policyjnych wywołały duże poruszenie wiadomości o zatrudnieniu na czołowych stanowiskach w austriackim aparacie policyjnym byłych oficerów SS i gestapo. Tak np. b. członek hitlerowskiego Sondergerichtu, oficer SS — Gerhardt, który w latach 1943—1945 pełnił służbę w dowództwie SS w Krakowie, został zamianowany in-

strukctorem policji austriackiej w strefie amerykańskiej. Inny b. wysoki urzędnik gestapo ma otrzymać wkrótce nominację na stanowisko szefa biura prezydiaralnego wiedeńskiej dyrekcji policji.

W Salzburgu zatrudniono wiele b. członków policji hitlerowskiej na oficerskich stanowiskach w tamtejszej dyrekcji policji.

Budowa kanału Odra-Dunaj wkracza na realne tory

Szczecin, 22 lipca (P). Tocząca się przez kilka dni w Dziwnowie na Pomorzu narada drugiego plenarnego posiedzenia Komisji Komunikacyjnej Polsko-Czechosłowackiej i Rady Współpracy Gospodarczej, dała pozytywne rezultaty. Omówiono tam sprawę budowy kanału Odra-Dunaj. W pierwszym etapie prac przewiduje się budowę odcinka kanału między Koźlem a Morawską

Ostrawą. Budowa tego odcinka rozpocznie się w niedługim czasie i kosztować będzie 6 miliardów koron czeskich. Stworzono również podstawy prawne regulujące współpracę polskiej i czechosłowackiej żeglugi na Odrze oraz przedyskutowano projekt ramowej dzierżawy terenu w wolnym obszarze celnym portu szczecińskiego.

Drugi dzień Kongresu Zjednoczenia Młodz.

Wrocław, 22 lipca (N). W środę o godz. 9 rano rozpoczęły się obrady drugiego dnia Kongresu Zjednoczenia Młodzieżowego. Na obrady przybył premier Cyrankiewicz, który wygłosił przemówienie do uczestników kongresu.

Oprócz premiera, na kongresie obecni byli: wicepremier Korzycki, oraz ministrowie: Minc, Dąbrowski, Skrzyszewski, jak również min. Modzelewski, który przybył na kongres z urlopu.

Z Wrocławia widać drogi przyszłości

(Dokończenie ze str. 1)

eki Drang nach Osten, zarzewie niemieckiego imperializmu, który potem przerodził się w Drang w innych kierunkach, aż w epoce hitlerizmu przybrał formę obłędnej żądzy panowania nad całym światem.

Odebranie Niemcom tych ziem było sprawiedliwym rozstrzygnięciem historycznym, było równocześnie równoznaczne z pozbawieniem junkrów pruskich, kapitalistów i militarystów niemieckich znakomitej części ich bazy społecznej i gospodarczej i podstawy ich siły politycznej.

GRANICA ODRY — GRANICA POKOJU

Dlatego granice nasze na Odrze i Nysie uważamy za granice pokoju światowego, za granice bezpieczeństwa w stosunku do ewentualności odrodzenia się agresji niemieckiej. Takie samo stanowisko zajęła konferencja warszawska 8 państw ze Związkiem Radzieckim na czele, stwierdzając, że Odra i Nysa jest granicą pokoju i piętnując rewizjonizm niemiecki jako groźny dla całej ludzkości. Oczywiście, że ci, którzy próbują dzisiaj podważyć ład europejski, stawiają na rewizjonizm niemiecki i podsycają jego apetyty. Zbiegają się tu interesy wszystkich imperialistów i tych niemieckich i tych, co ich protegują, ale zbiegają się też interesy wszystkich antyimperialistów, wszystkich ludzi miłujących pokój i wszystkich walczących o pokój.

Wiemy, że na zachodzie Europy i za Atlantykiem czynne są siły, podkopujące się pod takim trudem wywalczony i tyłoma ofiarami okupiony pokój. Ale wiemy także, że na zachodzie Europy i za Atlantykiem czynne są siły ludowe, które o ten pokój walczą i które uczynią wszystko, aby sparaliżować zakusy podżegaczy wojennych.

Z NAMI SĄ SETKI MILIONÓW

Odzyskałiśmy te ziemie dzięki zwycięstwu armii radzieckiej nad hitlerizmem. Zabezpieczeniem ich jest sojusz Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Ale stoi za nim nie tylko 300 milionów obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, które podpisały deklarację warszawską, stoją za nimi, za reprezentowanym przez nas obozem pokoju, setki milionów ludzi, którzy walczą o swe wyzwolenie z jarzma kapitalizmu, imperializmu, ucisku społecznego i narodowego. Taka jest wymowa rzeczywistości politycznej. — Niech o niej pamięta cały naród polski w dniach swej codziennej pracy i w dniu Święta Wolności. W dniu, w którym poprzez tę Wystawę patrzy z dumą na swój dorobek.

Dorobek, którego dokonał na Ziemach Zachodnich robotnik, chłop, inżynier i pracownik umysłowy polski, jest dziełem imponującym. Jesteśmy im wszyscy winni za to wdzięczność i uznanie. Należy się też podziękować i tym, którzy przyczynili się do zorganizowania i budowania tej Wystawy, by umożliwić całej Polsce zapoznanie się z dorobkiem trzech lat naszej pracy na tych ziemiach.

Wystawa Ziem Odzyskanych jest przeglądem tego dorobku, przeglądem tego, co zostało tu zrobione w minionym okresie. Ale jest ona nie tylko dogodnym punktem obserwacyjnym, skąd świetnie widać przeszłość; widać stąd także i przyszłość. Widać stąd drogi wiedące ku dalszemu rozwojowi Polski Ludowej. Wszystko to, co zostało dotychczas zrobione, jest przecież tylko punktem wyjścia do dalszego potężnego dzieła odbudowy. Odbudowy, która na pewnym etapie staje się budową nowego, a nie tylko odbudową tego, co zniszczone, odbudowy, która jest jednocześnie tworzeniem nowych form życia społecznego Polski, kroczącej przez demokrację ludową do socjalizmu.

Coraz więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa

Z początkiem czerwca br. zakończona została wysyłka nawozów sztucznych azotowych i fosforowych, dostarczanych rolnictwu przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego w ramach zaopatrzenia na sezon wiosenny. Sezon ten trwał od października 1947 r.

Jak stwierdzają ostatnie dane statystyczne, rozprowadzono ogółem 203.575 ton nawozów azotowych i 108.840 ton nawozów fosforowych. Cyfry te świadczą o poważnym osią-

gnięciu przemysłu chemicznego w zakresie podniesienia produkcji nawozów sztucznych.

W stosunku do ilości nawozów rozprowadzanych na sezon wiosenny roku ubiegłego, w którym rolnicy otrzymali 128.304 tony nawozów azotowych i 87.011 ton fosforowych osiągnięto w roku bieżącym wzrost sięgający ponad 58%, w dostawach nawozów azotowych i ponad 25% w rozprowadzeniu nawozów fosforowych.

Wyrok na dwunastu pracowników kolejowych z Torunia

W toku rozprawy przeciwko 12 pracownikom kolejowym z Torunia. Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał: b. naczelnika Wydziału Mechanicznego w parowozowni Toruń-Główny Wł. Konarzewskiego na karę 12 lat więzienia, jego zastępcę M. Kosiola i mechanika St. Sochonia na karę 9 lat więzienia. Sąd stwierdził u wyżej wymienionych duże nasilenie złej woli. Oskarżeni narazili skarb państwa na milionowe straty.

Mocą tego wyroku skazany został również b. pomocnik naczelnika parowozowni Toruń Br. Lipiński na karę 8 lat, b. kierownik robót w parowo-

zowni Toruń-Główny St. Weber na 7 lat, technik-mechanik F. Lewandowski na 6 lat, b. zawiadowca parowozowni Toruń-Mokre J. Szczypkowski i mechanik Fr. Raginia na karę 5 lat, Cz. Stankiewicz i Chybiński na 4 lata oraz b. kierownik parowozowni w Toruniu A. Ochman i przewodnik rzemieślników Wł. Sikorski na karę 3 lat więzienia.

Oskarżeni wprowadzali dezorganizację na odcinku parowozowni i warsztatów kolejowych w Toruniu-Głównym i Toruniu-Mokre przez niesumienne wykonywanie napraw parowozów, przez co stwarzali niebezpieczeństwo katastrof i opóźnienia transportów kolejowych.

Poprawa stanu bezpieczeństwa pracy

Zwiększenie bezpieczeństwa pracy, a przez to zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków jest stałą troską Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Prowadzona w tym kierunku akcja w ubiegłym roku przyczyniła się do znacznej poprawy stanu bezpieczeństwa pracy w porównaniu z rokiem 1946. Ilość wypadków spowodowanych przyczynami technicznymi, jak np. z powodu wadliwego funkcjonowania maszyn, silników, względnie niedostatecznej ochrony narzędzi pracy, zmniejszyła się w 1947 r. o 42,5% w stosunku do 1946 r. Natomiast wzrosła ilość wypadków spowodowanych przyczynami psychicznymi, j. np. nieuwagą, lub nie przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy. Widzimy więc, że akcja walki z nieszczęśliwymi wypadkami

przy pracy została opanowana przez czynnik techniczny, uzależniony w znacznej mierze od uświadomienia kierownictwa technicznego, natomiast uświadomienie to wykazuje duże braki wśród samych pracowników warsztatowych. Aby zmniejszyć ilość wypadków, spowodowanych przyczynami psychicznymi, w Kołach Bezpieczeństwa Pracy, które istnieją w zakładach pracy, w zakresie bezpieczeństwa pracy robotnicy przekazują swe doświadczenia innym robotnikom.

Akcja ta, która prowadzona jest w bieżącym roku na szeroką skalę, daje coraz pomyślniejsze wyniki. Ilość wypadków przy pracy, spowodowanych przyczynami psychicznymi, uległa znacznemu zmniejszeniu.

Młodzież katolicka w obronie granic zach.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej Okręgu Poznańskiego uchwaliło w związku z listem papieża do biskupów niemieckich rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Ziemię Odzyskane wywalczono mierzem serdecznej krwi polskiej i związane z Macierzą historycznie, narodowo i gospodarczo, są ziemią odwiecznie polskimi. Po wiekach krzywd i nieustannej agresji ze strony Niemiec stało się wreszcie zadość sprawiedliwości dziejowej. Młodzież naszej organizacji dała niejednokrotnie dowody swego gorącego umiłowania ojczyzny. Dziś w okresie odbudowy Polski oddaje ochoczo swe młode siły Rzeczpospolitej, spełniając sumienne obowiązki obywatelskie.

Współzawodnictwo elektrowni warszawskiej i łódzkiej

Ostatnio rozpoczął się nowy 6-miesięczny etap współzawodnictwa pracy między elektrownią warszawską i łódzką. Pierwszy etap, trwający 3 miesiące, został zakończony zwycięstwem elektrowni warszawskiej. W etapie obecnym brać będą udział działy: kotłownia, hala maszyn, działy kontroli instalacji, dział zakładania liczników, inkasenci oraz działy sieci. Dotychczasowy regulamin współzawodnictwa został zrewidowany, przy czym m. in. wyrównano punktację poszczególnych działów i wprowadzono bardziej surową i dokładną ocenę wyników pracy poszczególnych działów obu elektrowni, biorących udział we współzawodnictwie.

„Beniowski” atrakcją turystyczną Bałtyku

Remont największego polskiego statku żeglugi przybrzeżnej, „Beniowskiego”, nareszcie dobiega końca. W ub. sobotę „Beniowski” odbył pierwszą, sześciogodzinną przejażdżkę po Bałtyku, która wykazała sprawność motorów i urządzeń sterowniczych. W pierwszej podróży z Gdańska do Szczecina — bo na tej trasie będzie „Beniowski” pełnił służbę — wyruszył statek już 24 bm. Przejazdka morską Gdańsk—Szczecin będzie trwała do dwudziestu godzin i będzie dostępna dla każdego turysty. Niewątpliwie, będzie ona największą atrakcją turystyczną Bałtyku.

Życie Warszawy

SPRAWA ZMIAN NAZW ULIC.

W dniu 3 sierpnia odbędzie się pierwsze posiedzenie obywatelskiej komisji do spraw zmian nazw ulic w stolicy. Zadaniem tej komisji będzie wydanie opinii i zatwierdzenie zmian nazw ulic, uchwalonych przez Stołeczną Radę Narodową. W ciągu niespełna 3 lat zmieniono następujące nazwy ulic i placów w Warszawie: Twarda, Szeroka, Wronia, Brukowa, Żelazna, Złota, Wileńska, Oleandrowa, Płocka, Wiejska, Al. 3 Maja, Al. Jerozolimskie, Al. Ujazdowskie, Al. Szucha, Pierackiego, Plac Saski, Królewska, Litewska, Krucza.

PRACE PRZY BUDOWIE GMACHU MIN. KOMUNIKACJI. Budowa kompleksu gmachów nowej siedziby Min. Komunikacji przybiera coraz intensywniejsze tempo. Ostatnio wykonuje się szalunki z desek dla dwóch kondygnacji podziemnych oraz buduje się fundament dla szkieletu stalowego wieżowca, który posiadać będzie 15 kondygnacji nadziemnych i dwie podziemne. Będzie to jeden z najwyższych gmachów stolicy. Przy budowie pracuje 140 robotników i rzemieślników.

PIERWSZY PAŃSTWOWY SKLEP MOTORYZACYJNY. W końcu lipca otwarty zostanie w Warszawie pierwszy w Polsce — państwowy sklep motoryzacyjny Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motobzyt”. Sklep jest już wykończony i obecnie urządzane są wnętrza. Rozległe pomieszczenia o 4 wystawach od ulicy w centrum miasta umożliwiają sprawną sprzedaż rowerów, motocykli, ogumienia nieregulamentowanego, części zamiennych, sprzętu motoryzacyjnego itp.

NA TRASIE W—Z JUNACY S. P. ODKOPALI ZASTAWĘ SREBRNĄ. Dwóch junaków, Szuszyk i Bejczar, z V kompanii II Brygady SP, zatrudnionej na trasie W—Z, odkopali z gruzów srebrną zastawę stołową, wartości ok. 100 tys. zł, którą przekazali na skarb państwa. Junacy otrzymali pochwały.

ZOO WZROGACA SIĘ. Warszawski Ogród Zoologiczny za jednego zebra otrzymał ze Szwecji 4 łosie. Z Ogródu Zoologicznego w Pradze czeskiej za jednego zebra otrzymaliśmy dwa lwy, 3 małpy, 2 łabędzie, 5 bażantów i 1 niebieskiego lisa. W najbliższym czasie nastąpi wymiana zębów polskich z Kanadą na zwierzęta futerkowe dla celów hodowlanych, a mianowicie na bobry, nutki i srebrne lisy.

Żałoba harcerzy

Warszawa, 22 lipca (P). Naczelnictwo Z. H. P. ogłosiło rozkaz, w którym m. in. czytamy:

W dniu 18 bm. w tragicznej katastrofie 24 harcerki poniosły śmierć w odmętach jeziora Garbno. Wiadomość o wypadku, o rozmiarach katastrofy przejęła głębokim żalem całe społeczeństwo polskie, a zwłaszcza szereg harcerek i harcerzy. Zginęło 24 młode harcerki, tak potrzebne dla odbudowy i przebudowy Polski Ludowej.

Zaszedł tu nie zawiniony wypadek. Nie zmniejsza to jednak naszego żalu. Na znak żałoby naczelnictwo Z. H. P. zarządza okrycie krepą

krzyży harcerskich przez wszystkie harcerki i harcerzy od dnia dzisiejszego do dnia 31 lipca br.

Artyści czechosłowaccy w Warszawie

Warszawa, 22 lipca (P). W dniu 21 bm. przybyła do Warszawy grupa 13 aktorów Teatru Narodowego w Pradze.

Artyści, którzy udają się na 3-tygodniowy odpoczynek nad morze, zatrzymają się przez kilka dni w Warszawie, w celu nawiązania kontaktów ze światem teatralnym stolicy.

Pod znakiem sierpa i kosy

Utrudnione lecz pomyślne żniwa

W całym kraju trwają żniwa. Stacje obsługi maszyn rolniczych czekały z przygotowanym sprzętem. Grupy robotników w poszczególnych miastach zafiarowały pomoc przy zbiorach. Minister rolnictwa rozpoczął symboliczną kosę — żniwa rozpoczęły się.

Długotrwałe deszcze utrudniały dokonanie bogato zapowiadających się zbiorów. W niektórych województwach zboże, szczególnie żyto, zwichnione wiatrem i przybite ulewą, położyło się. Użycie w tych warunkach sprzętu mechanicznego okazało się w wielu okolicach niemożliwe. W polu trzeba było wyść z kosami i sierpami. Ten rodzaj pracy opóźnił zbiory, zwłaszcza w zmechanizowanych majątkach pastwowych. Grupy robotnicze przybyły z miast miały tam wdzięczne pole do działania.

W czasie obecnych, utrudnionych żniw możemy się przekonać o działaniu pomocy sąsiedzkiej. W wiejskich gromadach, gdzie można było użyć maszyn do zbioru mniej zległego żyta, żniwiarki pracowały od świtu do późnego mroku, wykorzystując bezdeszczowe dni. Wypożyczanie sprzętu mniej zamożnym gospodarom było na porządku dziennym. Pomoc sąsiedzka, dotycząca siły ludzkiej, była omal powszechna.

Niemożność pełnego wykorzystania sprzętu mechanicznego przy zbiorze zległego żyta zwiększyła popyt na kosy i sierpy. Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej nie były przygotowane na tego rodzaju masowe transakcje. W związku z tym w niektórych rejonach wiejskie kowale zawaleni byli pracą, przy kuciu nowych i ostrzeniu starych sierpów. Po kosy wyjeżdżały do miast całe delegacje wiejskich gromad. Tegoroczne zbiory żyta stały pod znakiem kosy i sierpa.

Nie było tak oczywiście wszędzie. W Lubelszczyźnie, w Poznanskim, częściowo na Pomorzu, na obu Śląskach, zbiór żyta odbywa się, lub już się odbył, normalnie. Te polacie kraju nie zostały nawiedzone klęską deszczów i wiatrów. Zboża tam nie zległy, ziarno jest piękne, a zbiory bogate. Według oceny specjalistów zbiory w wyżej wymienionych województwach

przekroczą od 30 do 50% zbioru zeszłoroczne.

Najbardziej ucierpiał zboża chlebne na ziemiach południowych i na Podgórzu. Zwłaszcza to ostatnie, dotknięte niedawną powodzią nekane i teraz wylowanymi rzekami i strumieniami oraz ciągłymi opadami, zostało częściowo pozbawione dostatnich zbiorów żyta. Na Podgórzu żniwa jeszcze się nie zaczęły, lub dopiero się zaczynają.

Ale żyjemy nie tylko żytnim chlebem. Pszenica, jęczmień i owies przetrwały w całym kraju okres deszczów zupełnie dobrze. Do rzadkości należy zgięty tan pszenicy lub jęczmienia. Zbiory tych zbóż zapowiadają się bardzo dobrze. Kłosa są pełne, słoma urodziwa. To samo dotyczy rzepaku, roślin strączkowych i okopowiz.

Wbrew przypuszczeniom deszcze

nie zaszkośliły ziemniakom, ani też burakom cukrowym i pastewnym. Roliny okopowe nie gniją, przeciwnie — pola ziemniaków pięknie kwitną, zapowiadając obfity plon. Czuli barometr — rynek — nie wróży nic złego. Ceny ziemniaków nie podniosły się, w wielu okolicach uległy nawet obniżce.

Straty zbóż chlebnych wynikły w pewnych rejonach z długotrwałych deszczów, hamujących i utrudniających żniwa, dadzą się pokryć ze zbiorów zbóż, dokonanych na Lubelszczyźnie, w Poznanskim, na obu Śląskach i na Mazowszu. Nie grozi nam brak chleba. Opowieści o klęsce żniwnej, o zniszczeniu żyta przez deszcze, należy traktować jako plotki ludzi nie orientujących się w sytuacji, lub goniących za sensacją.

Pod hasłem oszczędności

Wynalazki i ulepszenia kolejarzy

W ubiegłym półroczu kilkudziesięciu kolejarzy zgłosiło do DOKP 56 projektów wynalazków i ulepszeń opracowanych indywidualnie lub zespołowo. Projekty te są przekazywane specjalnym komisjom fachowym. O piętnastu projektach komisje wydały już pozytywną opinię, w związku z czym kilku autorów wynalazków i ulepszeń otrzymało zaliczkę pieniężną na konto nagrody, której wysokość określi Rada Komunikacyjna i Wydział Planowania przy Ministerstwie Komunikacji. Najwięcej projektów, wynalazków i ulepszeń przedłożonych zostało przez pracowników służby drogowej oraz elektrycznej i mechanicznej. Na czoło wysuwa się zespół pracowników warsztatów kolejowych w Piotrowicach, gdzie siedmiu pracowników opracowało projekty wynalazków i ulepszeń, których zastosowanie przynosi Pol-

skim Kolejom Państwowym dwa miliony złotych oszczędności rocznie.

Do najbardziej wartościowych wynalazków i pomysłów racjonalizacyjnych, jakie dotąd zostały zastosowane, należy projekt ulepszonej lampy zwrotnicowej, przedłożony przez pracownika służby elektrotechnicznej J. Meinerta, który pozwalał PKP zaoszczędzić rocznie ponad 700 tys. złotych. Również poważne oszczędności przynosi ulepszenie zbiorników do latarni sygnałowych, dokonane przez J. Militera oraz zastosowanie przyrządu wynalezionego przez pracownika służby mechanicznej T. Tarnawskiego, do wykonania ochronników przy lampach gazowych w wagonach osobowych. Wiele pomysłów przedłożonych przez kolejarzy-racjonalizatorów dotyczy bezpieczeństwa pracy i komunikacji.

Napływ ludności do rejonu szczecińskiego

Na Pomorzu Szczecińskim zamieszkuje blisko 450 tys. ludności miejskiej i ok. 535 tys. ludności wiejskiej. Ruch ludności w miarę robót aktywnych jest coraz większy. I tak w ciągu pierwszego półroczia br. ludność Szczecina zwiększyła się o 23 tys. osób (miasto liczy obecnie 163 tys. mieszkańców), ludność zaś województwa o 130 tysięcy.

Zwiększenie się liczby mieszkań-

ców spowodowane zostało przede wszystkim napływem ludności, która w poszukiwaniu pracy przybyła do regionu szczecińskiego. Udział Urzędu Zatrudnienia w rozwiązaniu zagadnienia sił roboczych jest znaczny i obecnie około 800 pracowników miesięcznie skierowuje się z województwa centralnych do pracy w Szczecinie, lub jego regionie.

Budowa basenu węglowego w porcie szczecińskim

W porcie szczecińskim trwają prace przy budowie basenu węglowego. Nowe nabrzeże powstanie w rejonie Kanału Kaszubskiego. Długość nowobudowanych się nabrzeży wyniesie ponad tysiąc metrów, a głębokość basenu osiągnie 9 metrów. Z nowych urządzeń przeładunkowych będzie zainstalowanych 10 dźwigów produkcji czechosłowackiej oraz 8 dźwigów produkcji krajowej na nabrzeżu wschodnim, 2 wywrotnice wagonowe na nabrzeżu zachodnim oraz na zakończeniu tego nabrzeża.

Aby zbudować nowe nabrzeże, trzeba będzie wbić 2.350 pali Larsena długości 16 metrów, wyprodukować i wbić 3 tysiące sztuk pali żelbetonowych o wadze 5,5 tony każdy oraz wyzerować około miliona metrów sześć. zie-

mi. W styczniu br. zafundamentowano w nowobudujące się nabrzeże pierwszy pal, a w końcu 1949 r. rozpocznie się już eksploatacja portu węglowego. Przy budowie będą do pokonania trudności — na terenie portu, nośna warstwa gruntu znajduje się pod pokładem torfu grubości od 8—9 m. Konieczność oparcia ciężaru nabrzeża na warstwie nośnej zmusiła do zastosowania specjalnego typu nabrzeża, opartego na ruszcie palowym z larsenowską ścianką szczelną i żelbetonowymi palami.

Budowa nowoczesnego basenu węglowego posiada wielkie znaczenie gospodarcze dla kraju, pozwoli bowiem na zwiększenie eksportu towarów masowych do wielu państw.

Polacy z Francji u Prezydenta RP

Na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych przybyła do stolicy wycieczka Polaków z Francji, reprezentujących różne środowiska emigracji polskiej. Uczestnicy wycieczki odbyli konferencję z przedstawicielami KCZZ, w trakcie której wiceprzewodn. J. Szczęśniak, sekretarz KCZZ B. Gebert i kierownik wydz. łączności z granicą Wł. Kuszyk scharakteryzowali i omówili osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego.

W dniu 19 bm. delegację Polaków z Francji przyjął na dłuższą audyencję Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Na audyencji byli przyjęci: przedstawiciel Biura Komisji Repatriacyjnej i Centrali Polskich Zw. Zawodowych

we Francji Jan Bloj, przedstawiciel Zw. Osadników i Robotników Rolnych Jan Kmiołek i przedstawiciel PPS St. Zalewski, przedstawiciel nauczycielstwa polskiego E. Rembowski, przedstawiciel Rad Rodzielskich J. Sternak, przedstawiciele Zw. Zaw. Hódowców Wł. Kaczmarek i Białas, przedstawicielka Zw. Polek we Francji Pieszyk oraz przedstawiciel „Gazety Polskiej” we Francji T. Sroka.

Uczestnicy wycieczki poprawnie władają językiem polskim, chociaż niektórzy z nich urodzili się na emigracji. W rozmowie ustawicznie podkreślali tęsknotę do kraju, jaka jest powszechna w całej emigracji polskiej na obczyźnie.

Gmina „stelefonizowana”

Powiat łowicki należy do produjących pod każdym względem. Specjalnie zaś jeśli o elektryfikację chodzi powiat ten poprzez zaprowadzenie prądu niemal do wszystkich gromad i osad, wysunął się na pierwsze miejsce w Polsce. Również w dziedzinie radiofonizacji i telefonizacji powiat ten zdziałał bardzo wiele, czego dowodem, że tu właśnie znajduje się pierwsza w Polsce gmina kompletnie stelefonizowana. Jest nią Bąków położony o 15 km na północ od Łowicza.

Niedawno temu w Zdunach, wiosce należącej do gminy Bąków, odbyła się niecodzienna uroczystość otwarcia centrali telefonicznej dla 28 gromad gminy Bąków. Na uroczystość przybył minister Poczty i Telegrafów prof. Wacław Szymanowski oraz wiceminister Sprawiedliwości Tadeusz Rek.

Przemawając minister Szymanowski złożył niekako publiczne przyrzeczenie, że jak najsilniejszym dążeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów będzie, aby już wnet wszystkie gminy i gromady w całej Polsce zostały stelefonizowane. Albowiem — mówił dalej — gazeta, książka, telefon i radio udostępnione wsi, podniosą masy chłopów kulturalnie i poprawią ją do lepszego jutra.

Następnie wiceminister Sprawiedliwości T. Rek udekorował kilkudziesięciu żołnierzy Batalionów Chłopskich tutejszej gminy Krzyżami Partyzanckimi i Odznakami Grunwaldzkimi.

Zakończeniem uroczystości były popisy młodzieży szkół średnich z terenu gminy, między którymi wyróżniała się świetnie zagrana komedia A. Fredry „Damy i Huzary”. (b)

Radiofonizacja 4000 szkół

Istniejąca przy Społecznej Komisji Radiofonizacji Kraju, Komisja Radiofonizacji Szkół przewiduje na br. radiofonizowanie na terenie całej Polski 4000 szkół. Zamierzenie to realizuje się w oparciu o fundusze państwowe i akcję społeczną, zainicjowaną przez SKRK listem otwartym do rodziców i młodzieży szkolnej. Jak z listu tego wynika, szkoła, która zbierze chociaż 50 procent należności za radioaparat typu „Aga” (17.300 zł.) otrzyma go już na własność, z tym, że

25 procent całej sumy pokryje SKRK, a pozostałe 25 procent szkoła może wpłacać w ratach w terminie późniejszym.

Niezależnie od tego, w województwie śląsko-dąbrowskim szkoły wykazujące inicjatywę w kierunku radiofonizacji, wspomagane wydatnie Fundusz Odbudowy Szkół. Według przeprowadzonych obliczeń do końca br. w województwie śląsko-dąbrowskim radiofonizowanych zostanie 250 szkół.

Największy w Europie ośrodek chirurgii płu

Na Ziemiach Odzyskanych w Bukowcu koło Kowar istnieje największy — nie tylko w Polsce, ale i w Europie — ośrodek chirurgicznego leczenia gruźlicy płu.

Materiał chirurgiczny przypadków chorobowych wypracowanych w tym sanatorium, jest dziś najobfitszy w Polsce, sam zaś zakład stał się ważnym ośrodkiem naukowo-szkoleniowym, do którego kierowani są lekarze na przeszkolenie w zakresie chirurgii płucnej.

Akcja zielarska PCK

Zainicjowana w roku ubiegłym przez Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża akcja zielarska, znalazła żywy oddźwięk w okręgach PCK. Na terenie okręgu białostockiego koła młodzieży PCK dokonały szeregu prób drobnych plantacji roślin leczniczych. Okręg wyszkolił fachowych instruktorów. Aktywny udział w akcji zielarskiej biera okręg pomorski. W roku bieżącym projektuje się specjalny kurs dla instruktorów zielarskich. Do wyróżniających się w akcji zielarstwa należy również okręg łódzki, który zorganizował krótkoterminowy kurs dla przodowników zielarskich.

W kilku wierszach

NOWY TRANSPORT PENICYLINY NA CELE AKCJI „W”. Wojewódzki wydział zdrowia w Poznaniu otrzymał transport 1.000 ampulek penicyliny z importu z Węgier na cele lecznicze w ramach akcji „W”. Cenny ten lek został już rozprzestrzeniony pomiędzy terenowe Ośrodki Zdrowia.

MYŚLIWI CZESCY ZAPOLUJĄ W POLSCE. Wobec wielkiego braku wypchanych okazów ptaków i zwierzyń, potrzebnych do nauk przyrodniczych w szkołach Czechosłowacji, czeski związek myśliwski zwrócił się do władz polskich z prośbą o pozwolenie na urządzenie polowań na terenach polskich. Władze polskie udzieliły pozwolenia czeskim myśliwym na odstrzelanie pewnej ilości ptactwa i zwierzyń.

PRZYBYCIE ŚWIATOWEJ SŁAWY CHÓRU DZIECIĘCIEGO. Do Szczecina przybył czechosłowacki stuosobowy dziecięcy chór Kühna, który spędzi wakacje na wyspie Wolin. W czasie pobytu na Wybrzeżu światowej sławy zespół dziecięcy da szereg koncertów. Przewidziane są m. in. koncerty w Szczecinie na Walech Chrobrego, Warszawie i Wrocławiu.

DYREKTOR TEATRU W BUDAPEŚCIE ORAZ FILOZOF WĘGERSKI — PRZYBYWAJĄ DO POLSKI. W dniu 21 bm. przybywają do Warszawy dyrektor Teatru Narodowego w Budapeszcie, Major Tamas oraz wybitny filozof Georg Lukacs, którzy spędzą wakacje w Polsce. Goście wykorzystają pobyt w Polsce do nawiązania kontaktów z naszym światem naukowo-teatralnym oraz wygłoszą w różnych miastach szereg odczytów.

WĘGEL I LEKARSTWA PRZYWIOZŁ S/S „LECH”. Polski S/S „Lech” wszedł do Gdyni z ładunkiem drobnicy złożonej z dużej partii leków, węgla, części technicznych i chemikaliów. Transport pochodzi z Londynu. Jednocześnie wszedł polski S/S „Lubin”, który z Hull przywiózł drobnicę, złożoną z węgla, opon i części technicznych.

UJĘCIE BANDY. Funkcjonariusze MO w Lublinie ujęli 5-osobową bandę grasującą bezkarnie przez okres około 2 lat. Wodzem tej bandy był rutynowany złodziej Sokołowski, który dokonał szeregu poważnych napadów rabunkowych. Dziełem bandy było okradanie jednego z miejscowych sklepów Centrali Tekstylnej z towarów, obrabowanie z towarów Spółdzielni Milicji Obywatelskiej oraz Gimnazjum Krawieckiego, skąd pozagotówką szkolną okradziono Kasę Samopomocy, radio, maszyny do pisania oraz pieczątki i druki. Rabusie projektowali w najbliższym czasie sprzedaż fałszywych matur.

JANINA BRONIEWSKA

Najpiękniejsza w życiu droga

Zza opłotków, spod drzew, spod owych „wierzbo-rosochatych”, zataczały łuk w powietrzu snopy kwiatów polnych. Po prostu bombardowanie ze wszystkich stron. Zakurzona maszyna wyglądała, jakby wiozła panujących w czasie koronacji, albo gwiazdy filmowe. Po wierzchu wyladowana makami, bławatkami i bliżej nieznanym mieszcuchom chabaziem wszelkiego rodzaju, jak je określił kierowca wehikułu, wiozącego nas w tę najpiękniejszą drogę w życiu — w drogę po prostu „do domu”.

Mijał miły swym wariackim Willysem zakurzona piechota, pokrzykująca coś ku sobie radośnie, po trochu pijani, choć nikt z nas nie powąchał tego dnia faszowanych przy świecie „100 gram” w emaliowanym, zielonym kubasie.

Mijały nam w pędzie, w obłokach kurzu, babiny bezczelne, to roześmiane od ucha do ucha, to po-

plakujące z rozrzewnienia, kreślące nad nami znak krzyża, dziadkowie, zamiatający dziurawymi kapelusami trawę przydrożną i rozwrzeszczane dzieciaki, jak wróble obsiadające płoty, drzewa, czy dachy chałup. Machały ku nam rękami, płowowłose, zamorusane, rozkrzyżowane.

Wpadliśmy tak do Chełma. Tu już trzeba było pęd hamować i jechać „stępa” między szpalarem publiczności, gęsto zbitej na wszystkich chodnikach. Najchętniej by się wtedy człowiek całkiem cywilnie i zyczajnie rozryczał i wierzchem dłoni rozart po brudnych, zakurzonych policzkach tży piekące pod powiekami. Ale jakże to może się mazać takie srogie, z prawdziwego zdarzenia wojsko, opięte pasami, z kaburami rewolwerów przy pasie, w buciśkach z cholewami, w czapkach rogatyż, zapięte na wszystkie przepisywne rzemienie i guziki.

Szofer nasz promieniał w niewieśskich holdach i pocałunkach, gdyśmy wreszcie stanęli w gęstej ciżbie na placu. Informował też, kto z nim w tej maszynie z „przedwojennego cywila”, czyli z takiej, czy innej artystycznej profesji.

Rzuciła się ku mnie jakaś niewiasta (właśnie na skutek informacji zasięgniętych u naszego Olka), przepychając przed sobą spore już pociechy, w przykrótkich szkolnych mundurkach:

— Basiu, Jasiu, Kaziu! To przebiegaj, którą znacie z waszego „Plomyczka”!

Dzieciaki poobwieszały mi się na szyi, któreś chciało mnie koniecznie, jak starą ciocię, pocałować w rękę. Trzymałam się, srogi żołnierz, resztką sił, żeby nie przyłapać się do tego całkiem młodego powitania z nieznanymi czytelnikami. z tą dzieciarnią najmiłszą, tyle lat niewidzianą.

MY, TUTEJSI KOMINIARZE...

Wtedy na ratunek przyszli kominiarze. Ubrani odświętnie w jakieś tużurki i kolorowe koszule, bez zawodowych cylindrów i lin z ciężar-

kiem, ukrytym w sztywnej miotle, przedarli się ku naszej maszynie nieco chwiejnym krokiem. Wyciągnęli do nas ręce, potrząsali nasze zakurzone palce:

— My — tutejsi kominiarze — zaczęli uroczystości. — Witamy was, z całego serca witamy. Cośmy się tu na was naczekali, wojsko nasze kochane! Polskie Wojsko niech żyje!

— Niech żyje! Niech żyje! — pochwytyli gęsty tłum.

Obcałowowały nas teraz kobiety i dzieciaki (nie pomijając, oczywiście, Olka), pierwszego informatora prasowego, prócz wszystkich wyżej wymienionych funkcji.

Kiedy trochę ucichło, majstrzy cechu kominiarskiego kontynuowali swe lakoniczne, ale serdeczne przemówienie:

— ...Cośmy to chcieli powiedzieć. Co by nie było, jako że dalej na wojnę jedziecie, Niemców łupić, daj Boże po sam Berlin...

I działało się nam „szczęśliwie”, właśnie po sam Berlin.

Wiadomo, kominiarze szczęście przynoszą.

KRONIKA KRAKOWSKA

Otwarcie nowych miejskich ośrodków zdrowia uczcił Kraków Święto Odrodzenia

Już w przeddzień Święta Odrodzenia, Kraków przybrał odświętny wygląd. Gmachy instytucji państwowych, samorządowych i poszczególnych domów prywatnych przybrane były chorągiewkami o barwach narodowych.

W południe w Ratuszu odbyło się uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem prezesa mgr Wł. Wójcika, na które przybyli wojewoda krak. dr K. Pasenkiewicz, dowódca OW gen. dyw. Mossor, I sekretarz KW PPR Łopot, I sekretarz WK PPS Machno, przewodn. WRN Klimaszewski, prezydent miasta poseł H. Dobrowolski, konsul radziecki J. Owsienko oraz przedstawiciele władz, wojskowości, partii politycznych, OKZZ, organizacji społecznych, kulturalnych, młodzieżowych i członkowie Rady. Po odegraniu przez orkiestrę Zw. Zaw. Prac. Miejskich poloneza A-Dur Chopina, posiedzenie zajął mgr Wójcik.

„Na skrawku wyzwolonej ziemi polskiej powstał 4 lata temu — mówił prez. mgr Wójcik — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i ogłosił Manifest Lipcowy, stanowiący przełomową datę w dziejach narodu polskiego. U podstaw Manifestu leży zbrojny czyn narodu, ogrom cierpienia i idea nowej Polski. Jest to nie tylko data upamiętnienia zwycięstwa, ale i data odrodzenia Polski. Manifest wzywał do walki z najeźdźcą, zapowiadał reformy społeczne i przebudowę struktury i przekształcał raz na zawsze drogę sanacji. Mówił, że nowa Polska oprze się o cały naród — o nowe siły społeczne. Łączy się on z ofiarą krwi odrodzonego Wojska Polskiego i partyzantów, walczących o wyzwolenie ojczyzny. Budujemy dziś nowe życie. Nie przyszło to łatwo. Trzeba było pokonać w ciężkiej walce wroga, ukryte agenty, i wytrwać pracą dościsnąć tak wspaniałych osiągnięć.

Polska demokracja ludowa kroczy drogą wytkniętą przez „Manifest Lipcowy”. W tym wysiłku przoduje klasa robotnicza, pracą jej osiąga my tak wspaniałe wyniki. Jesteśmy w przededniu zjednoczenia organizacji młodzieżowych oraz przygotowania do zespolenia klasy robotniczej, co przyniesie dalsze umocnienie siły i potęgę naszego państwa. Idziemy w szeregu państw miłujących pokój i pośród nich zajmujemy należne nam miejsce. Niechże ta rocznica, czwarta — zakończył prez. mgr Wójcik swoje przemówienie — będzie bodźcem dla nas do dalszej wyteżonej pracy dla dobra naszej Ojczyzny. „Niech żyje pierwszy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent Bolesław Bierut”. — „Niech żyje sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego”.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, w imieniu partii politycznych wygłosił przemówienie poseł Adam Polewka, omawiając strone ideologiczną i praktyczną Manifestu PKWN walkę klasy pracującej o należne sobie prawa. Jedyną siłę naszego istnienia stanowi oparcie o siły proletariatu międzynarodowego. Walka klasowa jest walką o niepodległość, naród pod wodzą klasy pracującej zmierza do dobrobytu. Oparliśmy się na najlepszych tradycjach narodowych, o marksizm i leninizm, na jedności proletariatu.

Następnie Rada uchwaliła wniosek prezidium MRN i prezidium Zarządu Miejskiego o przemianowaniu ulicy na ulicę Piłsudskiego na ulicę Manifestu Lipcowego.

Uchwalono rezolucję, wyrażającą hold niezłomnym bojownikom o wolność i demokrację ludową, którzy wyzwolili naród z uciemiężenia hitlerowskiego, faszyzmu i miedzynarodowego kapitalizmu. MRN daje wyraz wdzięczności dla Armii Związku Radzieckiego, która wspólnie z żołnierzem polskim przyniosła Polsce wolność, pokój i suwerenność. Braterska przyjaźń polsko-radziecka łącznie z przyjaźnią z innymi narodami miłującymi pokój, prawdziwą demokracją, stanowi najpewniejszą rekrojmę bezpieczeństwa przed obozem kapitalizmu i imperializmu. Odra i Nysa, to nie tylko granica Polski Ludowej, ale całej Słowiańszczyzny i nierozłącz-

ny warunek bezpieczeństwa wszystkich narodów. MRN wyraża podziw dla robotników miast i ludu wsi, — w szczególności na obszarze Ziemi Odzyskanych — którzy wyteżoną pracą i trudem budują nieustannie potężne zręby odrodzenia gospodarczego Polski Ludowej. Rezolucja omawia dalej doniosłe znaczenie zjednoczenia partii robotniczych i zjednoczenia młodzieży i śle pozdrowienia budowniczym polskiego jutra robotnikom, chłopom, młodzieży, inteligencji pracującej oraz daje wyraz najgorętszym uczuciom dla bohaterskiego, odrodzonego Wojska Polskiego.

Zarząd Miejski uczcił czwartą rocznicę Święta Odrodzenia otwarciem zakładów zdrowia publicznego i opieki społecznej. W godzinach popołudniowych w obecności insp. Min. Pracy i Opieki Społecznej St. Nowackiej i dr L. Krasuckiej oraz zaproszonych gości, nastąpiło otwarcie oddziału gruźliczego w odnowionym skrzydle szpitala przy ul. Skawińskiej oraz oddanie do użytku II Ośrodka Zdrowia przy ul. Skawińskiej, III Ośrodka Zdrowia w Bronowicach i Domu Małego Dziecka przy ul. Polnej w Dębnikach. Zakłady te wyposażone są w najnowsze urządzenia, aparaty oraz przystosowane do potrzeb dzieci. Dyr. szpitali miejskich dr Lutyński przedstawił doniosłość oddania do użytku szpitala dla chorych na gruźlicę. Umożliwi to przyjęcie większej ilości chorych na gruźlicę do leczenia zamkniętego i wpłynie niewątpliwie na dobre wyniki w walce z tą chorobą społeczną. Po przeczytaniu wstęgi przez prezydenta m. posła H. Dobrowolskiego i odczytaniu aktu erekcyjnego, goście zwiedzili szpital, a następnie ośrodki zdrowia, oprowadzani przez resortowego wicepr. miasta i zarazem kierownika całej tej akcji St. Dziwlika.

W godzinach wieczornych nastąpiło otwarcie wystawy na Rynku Gł. obok wieży Ratuszowej, obrazującej osiągnięcia czterech lat Polski Ludowej. Po capstrzyku orkiestr na dziedzińcu wawelskim odbyła się uroczysta akademicka, a w części artystycznej wystawiono „Wieczór Trzech Króli”. Wreszcie na Rynku Gł. wyświetlono film pt. „Triumf młodoci”.

Wyróżnienie zasłużonych kolejarzy

Parowozownia krakowska gościła w swych murach tym razem nie sapiące parowozy, ale setki pracowników PKP. Odbyła się tam akademicka z okazji Święta Odrodzenia, połączona z udekorowaniem Krzyżami Zasługi pracowników kolei i wręczeniem dekretów nominacyjnych awansującym kolejarzom. Przewodniczący Zarz. Okr. Z. Z. Kolejarzy poseł Flacht wygłosił przemówienie, w którym przypomniał historyczne chwile wydania Manifestu PKWN i utworzenia w Lublinie pierwszego rządu demokratycznej Polski. Z kolei dyr. DOKP inż. Kmita wręczył 4 Brązowe Krzyże Zasługi pracownikom PKP: F. Fronczykowi z Tarnowa,

We wszystkich biurach państwowych, samorządowych, partiach politycznych, związkach młodzieżowych, odbyły się uroczyste akademie, na których prelegenci przedstawili ważność Manifestu PKWN w dziejach Polski Odrodzonej.

W świetlicy Państw. Krakowskich Zakładów Graficznych odbyła się w przeddzień Święta Odrodzenia akademicka dla pracowników krakowskiej delegatury „Czytelnika” i Krakowskich Zakładów Graficznych. Zebranych powitał ob. Wagan, oddając następnie głos przedstawicielowi wojska mjr. Błokowi, który omówił znaczenie Manifestu Lipcowego i osiągnięcia Polski, pod które Manifest położył podwaliny. Imieniem Miejskiego Komitetu PPR przemawiał L. Nagórski.

W części artystycznej wystąpili Z. Lula (skrzypce) i Z. Wunsch-Pawlikowska (śpiew).

W fabryce czekolady „Społem” w Podgórzu odbyła się w środę akademicka. Po części oficjalnej przedstawiciel OKZZ Malisz zreferował wniosek Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych okręgu krakowskiego w sprawie stypendium naukowego dla pracowników załóg poszczególnych zakładów. Stypendium ufundowane z miesięcznych składek pracowników fabryki i dotacji centrali „Społem” równać się będzie miesięcznym poborom pracownika ze świadczeniami i połączone będzie z urlopem naukowym. Wniosek uchwalony został jednogłośnie. Uchwalając go zebrani postanowili wezwać do współzawodnictwa w tym względzie fabryki: Piaseckiego, Helia i Kryształ.

W niedzielę, 25 bm., o godz. 10 odbędzie się w sali Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Grodzka 15, uroczysta akademicka w związku z czwartą rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN.

Nie zapowiedziana wprawdzie, ale miła niespodzianka spotkała w środę obywateli Krakowa. Tramwaje krakowskie do godz. 1 pobierały opłaty normalne za przejazd, nie zaliczając taksy nocnej.

S. Karwackiemu z Przemyśla, oraz Z. Majewskiemu i T. Tabeckiemu z Krakowa. Dyrektor Kmita rozdał następnie dekryty awansowe ok. 500 kolejarzom krakowskim. W naszym DOKP dekryty takie otrzymało w przededniu rocznicy wydania Manifestu 2907 pracowników kolejnictwa.

Dodać należy, że Krzyże Zasługi otrzymali również w czasie wewnętrznego uroczystości członkowie SOK, którzy brali udział w walkach z bandytami UPA. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został W. Dul, Srebrnym E. Karelus oraz 18 strażników Brązowymi Krzyżami Zasługi. (jk)

Przodownicy pracy na Wystawie Z. O.

Na Wystawę Wrocławską wyjechała z Krakowa grupa przodowników pracy: z fabryki „Kabel” — Władysław Lipiec, mistrz walcowni, z f-my Zieleniewski — Władysław Pater, ślusarz, „Wander” — Edward Wiater, zast. mistrza, „Piasecki” — Józefa Radwańska zawiązka, „Semperit” — Aniela Front robotnica, „Solway” — Jan Dańczak robotnik. Ponadto wyjechała grupa górali z Żywca.

WYCIECZKA DO WROCŁAWIA. Polski Zw. Turystyczny urzęduje w dniach 29—31 bm. wycieczkę do Wrocławia i okolicy. Trasa prowadzi przez stare grody piastowskie, jak Namysłów, Oleśnicę do Trzebnicy. Po noclegu wycieczka zwiedzi Wołów, Lubiąż, zamki w Dolnym Brzegu, Urazie, skąd odjedzie do Wrocławia. We Wrocławiu wycieczka zwiedzi Wystawę Ziemi Odzyskanych. Powrót 31 bm. do Krakowa.

KONCERT ŻYDOWSKIEJ I RO-SYJSKIEJ PIĘŚNI ludowej w wykonaniu artystki-pieśniarki Nadi Karenii odbędzie się 24 bm. o godz. 19 w sali Teatru ul. Bocheńska 7. Bilety do nabycia w Żyd. Tow. Kultury, Długa 38.

MGR PRAW STANISŁAW ROMAŃSKI, urzędnik państwowy, krakowianin zmarł w Sopocie. Pogrzeb odbył się we Wrzeszczu.

ZNOWU ŚMIERĆ W NURTACH WISŁY. Koło mostu im. Tadeusza Kościuszki wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny około lat 20, który utonął w Wiśle.

Z sali sądowej

ZABIŁ SZWAGRA NOŻEM RZEŹNICZYM. Sąd Okręgowy w trybie doraźnym skazał Bazylego Krupnika na karę 15 lat więzienia za pozbawienie życia Wincentego Kowala. Oskarżony Bazyl Krupnik, w czasie kłótni przebił Kowala nożem rzeźniczym. Następnie zrobił fałszywe doniesienie do K-dy MO o postrzelenie Kowala przez nieznanych sprawców. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. Majewski, oskarżał prok. Piątkiewicz.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ. dnia 22 lipca — dr Tadeusz Matecki, ul. Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr. tel. 570-70.

DYŻURY APTEK, Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyńska 7, Reloryka 1, Grzegorzeczka 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR PORADNI DENTYSTYCZNEJ Spółdzielni Pracy „Dentystyka” (ul. Krupnicza 11a, II p.) od godz. 9—13. Wydawanie telefonów na szluzie uzębienie.

STARANIEM ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH odbędzie się 25 bm., o godz. 11 w świetlicy Związkowej (ul. Biskupia 18) poranek z okazji 4 rocznicy Manifestu PKWN. W części oficjalnej odczyt pt.: „Od zwycięstwa grunwaldzkiego do wielkopolskiego czynu PKWN” wygłosi mgr M. Zgórzewski, po czym część artystyczna. Wstęp wolny.

ZARZĄD ODDZ. WOJEW. TOW. PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ zawiadamia, że Księgarnia Towarzystwa przy ul. 1 Maja 7 ostatnio zaopatrzona została w książki z dziedziny techniki, geografii, matematyki, beletrystyki, literatury dziecięcej oraz słowniki w różnych językach.

CENTRALNY ZWIĄZEK DOZORCÓW DOMOWYCH zawiadamia, że zebranie dozorców domowych odbędzie się 24 bm., o godz. 18, w sali Domu Górników, Al. Krasińskich 16.

STARANIEM KOMENDY KRAK. HUFCA MORSKIEGO im. gen. „Waltera”, z okazji „Święta Odrodzenia” 22 bm., o godz. 10, w świetlicy Bracka 15, mgr M. Zgórzewski, wygłosi odczyt pt.: „Granica nad Odrą i Nysą — granicą pokoju światowego”.

KALENDARZYK IMPREZ na czwartek, 22 lipca.

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego, godz. 19: „Owce Złotoc”, — Miejski Stary Teatr — Długa sala, godz. 19: „Wele Figara”; Mała sala, godz. 19.15: „Cement”; — Teatr Powszechny TUR — godz. 19.15: „Madame Sans-Gene”; — Barbakan — godz. 20.45: „Igre”.

WYSTAWY. Wystawa bieżąca artystów krakowskich oraz wystawa zbiorowa Br. Bryknera i I. Zbigniewskiej — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. Wystawa „Wiosna Ludów” 1846—1849 — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach — codziennie w godz. 10—14. — Wystawa zabytkowych tkanin ceramiki, mebli, szkła i wyrobów metal. — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14. — Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Świt: „Melodia serca”, Apollo: „Piragow”, Sztuka: „Postrach mór”, Uciecha: „Wielki przełom”, Wanda: „Czapajew”, Warszawa: „Polska”, Wolność: „Konik garbuszek”. Początek seansów: Świt: 15.30, 17.45 i 20; Wanda: 17 i 19; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20. — Z okazji Święta Narodowego. bilety wstępu po cenach znizowanych.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garbarska 1): Najlepsze polskie krótkometrażówki, Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Program jak w Kinie Oświatowym. Początek seansów o godz. 12 i 14.

BEZPŁATNA CZYTELNIJA prasy codziennej, krajowej i zagranicznej, czasopism naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na dzień 23 lipca 1948 r. (piątek)
Godz. 7.20: Poradnik domowy, pogadanka M. Jezorskiej; 9.15: Koncert żyłecz; 12.25: Pieśni w wyk. C. Nahlík-Petry, sopran; 12.45: 1) Co przynosi ostatni numer „Chłopskiej Drogi”; 2) Pogadanka naczelnego komisarza „Odbudowy wsi”; 13.45: IV audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia — Józef Haydn”; 14.30: Suita Peer Gynt Griega; 15.30: „Ochrona przyrody nieożywionej”; 16.45: Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Reksa; 17.00: „Nic nas nie dzieli”; audycja dla młodzieży; 17.15: Koncert dla przodowników pracy; 18.00: „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 19.00: Audycja Organizacji „Służba Polsce”; 19.10: „Akcja „W”; 19.15: Koncert symfoniczny; 22.50: Piosenki polskie w wyk. Love-Shart.

DZIENNIK SPORTOWY

Ponowne losowanie piłkarskiego turnieju olimp.

Londyn (obst. wł.). Z powodu wycofania się drużyn: polskiej, węgierskiej, palestyńskiej i birmieńskiej musiano dokonać nowego losowania olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Odbędzie się tylko dwa spotkania we

wstępnej rundzie, a mianowicie pomiędzy Irlandią i Holandią w Portsmouth oraz między Luksemburgiem i Afganistanem w Brighton.

Oba mecze rozegrane zostaną w najbliższy poniedziałek wieczorem. W wyniku tej pierwszej rundy właściwa obejmie 16 reprezentacji krajowych, włączając w to zwycięzców ze wstępnej rundy. W najbliższą niedzielę odbędzie się losowanie tych 16 drużyn.

4000 zawodników z 62 państw

Najstarszego zawodnika olimpijskiego W. Brytanii Finleya wybrano do wygłoszenia formuły ślubowania olimpijskiego w imieniu 4000 zawodników, reprezentujących 62 kraje. — Odbędzie się to w czasie oficjalnego otwarcia igrzysk w czwartek 29 lipca br. Finley, który reprezentuje barwy brytyjskie w biegu przez płotki, brał udział w Olimpiadach w 1932 i 1936 roku. Nazwisko zawodnika, który w dniu otwarcia Olimpiady wbiegnie na stadion przynosząc pochodnię, od której zapali się znicz olimpijski, trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Znicz olimpijski będzie płonął przez cały czas igrzysk.

Polscy olimpijczycy wyjechali do Londynu

W środę o godz. 12.50 odleciała z Warszawy specjalnym samolotem do Londynu pierwsza część polskiej ekspedycji na Olimpiadę. — Z działaczy wyjechali: ppłk Szemberg, ppłk Górny, ppłk Czarnik, dyr. Forys, trener Grzesik, 4 dziennikarzy: Dall, Hig, Jabrzemski, Gryzewski, 2 przedstawiciele Polskiego Radia: Dobrowolski i Reksa, 7 lekkoatletów: Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki, Łomowski, Nowakowa, Sinoradzka, Wajs-Marcinkiewicz i masażysta Sporny.

Liga waterpolowa na starcie

Cracovia, beniaminek ligi A. Z. S. Wrocław, zeszłoroczny mistrz Polski Polonia bytomska, Elektryczność

(Warszawa), Pogoń (Katowice) i K. S. Z. O. Ostrowiec rozpoczynają w czwartek w Warszawie I rundę walk o mistrzostwo ligi waterpolowej. Wzorem ub. roku rozgrywki ligowe przeprowadzone zostaną w 2 rundach, przy czym II runda rozegrana zostanie we Wrocławiu w dniach 4—7 września.

Terminarz mistrzostw ligi I rundy przedstawia się następująco:

22 lipca br: Elektryczność—Polonia, Cracovia—KSZO, Pogoń—AZS.

23 lipca: Polonia—Pogoń, AZS—Cracovia, Elektryczność—KSZO.

24 lipca: KSZO—Pogoń, Cracovia—Elektryczność, Polonia—AZS.

25 lipca: Cracovia—Polonia, AZS—KSZO, Elektryczność—Pogoń, AZS—Elektryczność, Polonia—KSZO, Pogoń—Cracovia.

3 v.o. w lidze szczypiorniaka

Przy weryfikacji spotkań w lidze szczypiorniaka za okres od 6. VI, do 4. VII, br. postanowił WG i D PZPR przyznać v.o. i 5:0 następującym drużynom:

AKS za mecz z Chrobrym w dn. 6. VI, (wynik na boisku 8:6 dla Chrobrego) ponieważ Chrobry rozegrał zawody w okresie zawieszania.

AZS Kr. za mecz z AKS w dn. 25. VI, (wynik na boisku 8:8), za udział w drużynie AKS niezgłoszonego w PZPR zawodnika Hermana. Cracovii za mecz z Tęczą w dn. 29. VI, (wynik 9:5 dla Cracovii), za udział w Tęczy niezgłoszonego zawodnika w PZPR Kawj.

Wynik meczu Chrobry—Cracovia 14:5, zostaje zweryfikowany jako mistrzowski zgodnie z osiągniętym na boisku, mimo iż drużyny po porozumieniu rozegrały to spotkanie jako tow. wobec nieprzebiegła wyznaczonego sędziego.

KRAKOWSKIE TOW. KOLARSKIE organizuje w ramach Święta Narodowego wycieczkę kolarską, ulicami miasta Krakowa: Al. 3 Maja—Al. Mickiewicza—ul. 13 Stycznia—ul. Piastowska. Na trasie tej odbędzie się 3 wycieczki: 1. dla zawodników licencjonowanych 5 okręgów; 2. dla kartowiczów 3 okręgiem; 3. dla turystów 1 okręgiem. Start i meta na deptaku przy Parku dr Jordana. Meta honorowa i rozdanie nagród na M. Stadionie, Początek o godz. 15.30.

Bogactwo w gruzach

Zagadnienie usunięcia gruzu i wykorzystania go po przeróbce na nowe materiały budowlane jest obecnie tematem zajmującym umysły wszystkich architektów zarówno Polskich, jak i innych krajów dotkniętych zniszczeniami wojennymi. Wojna pozostawiła nam „w spadku” 160 mil m³ gruzu, z czego 20 mil. w samej tylko stolicy. Biorąc pod uwagę obszar naszych ziem i ich zaludnienie, jesteśmy najbardziej „zagruzowanym” krajem Europy. O ile w ZSRR na jednego mieszkańca przypada 2,5 m³ gruzu, a w Niemczech 4,6 m³, o tyle u nas ilość ta sięga aż do 6,9 m³.

W tych warunkach oczyszczanie terenu przez wywożenie gruzu nawet na niewielkie odległości, pochłaniałoby olbrzymie sumy. Dość wspomnieć, że wywiezienie 20 milionów m³ gruzu z Warszawy na odległość 5 km kosztowałoby około 15 miliardów zł i wymagałoby mniej

więcej 10 lat pracy. Poza tym ten sposób odgruzowywania miast przyczyniłby się do powstania na terenach podmiejskich olbrzymich wysypisk do niczego nie przydatnych. Rozwiązanie jest tylko jedno: gruz należy wykorzystać do nowych budowli.

Teoretycznie gruz można wykorzystać na wszelkie możliwe sposoby. Obliczono, że posiadana ilość gruzu mogłabyśmy wybrukować 151 tys. km dróg gruntowych, mogłobyśmy uregulować 4000 km rzek o szerokości Wisły w jej środkowym biegu, lub też po przeróbce zabudować 800 mil. m³ przestrzeni mieszkalnej.

W praktyce gruz jest już na dużą skalę wykorzystywany przez wybieranie z niego nadających się do dalszego użytku cegieł i stali, która po nieskomplikowanej przeróbce może być wykorzystana do nowych budowli. Nie mniej jednak ten spo-

sób zużycia gruzu pozwala tylko na częściowe wykorzystanie go (od 25 do 50 procent).

Właściwym rozwiązaniem wykorzystania gruzu jest przystosowanie go w całości do nowego budownictwa.

Badania prowadzone w Polsce, Związku Radzieckim i Niemczech dowiodły, że otrzymane z przeróbki gruzu produkty są materiałem budowlanym nie gorszym od innych, a zastosowanie ich w budownictwie daje duże oszczędności. Tak np. dobrze wykonana ściana z gruzobetonu o grubości 33 cm jako przewodnik ciepła zastępuje całkowicie normalną ścianę ceglana grubości 41 cm. Prócz tego zastosowanie gruzu w budownictwie daje jeszcze innego rodzaju oszczędności. Przy wykorzystaniu gruzu leżącego na miejscu budowy, lub w niewielkiej odległości od miejsca budowy, odpadają koszty transportu materiałów budowlanych, co pozwala zaoszczędzić od 300 do 500 zł na m³ budowlu, zważywszy, że do wyrobu jed-

nego tysiąca sztuk cegły palonej zużywa się ok. 300 kg węgla, podczas gdy wyprodukowanie odpowiadającej ilości pustaków gruzowo-cementowych pochłania tylko 170 kg węgla, mamy nową oszczędność!

Biorąc pod uwagę wszystkie korzyści, jakie daje racjonalne użytkowanie gruzu, Min. Odbudowy powołało do życia Państwową Komisję Gruzową przy Instytucie Badawczym Budownictwa. Komisja ta ma za zadanie praktyczne rozwiązanie problemów gruzowych.

Przeróbka gruzu jest zagadnieniem zupełnie nowym, wymagającym gruntownego opracowania teoretycznego z jednej strony, z drugiej zaś zakupu i uruchomienia specjalnego sprzętu. Z tego powodu budownictwo gruzowe stawia dopiero pierwsze kroki. Mimo to jednak doświadczenia prowadzone przez IBB. dają już konkretne wyniki.

Warszawa ma już imponujące budynki gruzobetonowe. Są to: siedmipiętrowa przybudówka do

gmachu KC PPR i czteropiętrowy blok Min. Przem. i Handlu, wykonane z pustaków gruzowych. Ciekawym eksperymentem jest również przeprowadzona przez IBB. budowa pięciu jednorodzinnych domków doświadczalnych wykonanych całkowicie z elementów gruzobetonowych.

Wszystkie te eksperymenty potwierdziły tezę, że gruz jest dobrym i tanim materiałem budowlanym i może być szeroko stosowany w nowoczesnym budownictwie.

(Ka)

Pod znakiem urlopów

»Moda i Życie Praktyczne«

Nr 20

252 Wł

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie mostów. Kosztorysy do wypełnienia, załączniki oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym D. O. K. P. w Krakowie plac Matejki 12 pokój Nr. 327. Oferty składać należy do skrzynki ofertowej znajdującej się w przedstawni gmachu D. O. K. P. w Krakowie plac Matejki 12 do dnia 5 sierpnia 1948 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tego dnia o godz. 10.30 w pokoju Nr. 327. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na złożenie wadium w wysokości 2 proc. od sumy ofertowej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(—) Inż. Kmita
Dyrektor Kolei Państwowych
7343K

Miejska Kolej Elektryczna w Krakowie

PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 120 szt. kurtek (skafandrów) nieprzemakalnych z kapturami.

Bliższe informacje i podkładki ofertowe udziela Biuro Zakupów Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie, ul. Św. Wawrzyńca Nr. 15, w godz. od 9—13-tej. Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem: „Oferta na kurty z kapturami” należy składać w Biurze Zakupów Miejskiej Kolei Elektrycznej do dnia 9 sierpnia 1948 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

7262K

LEKARZA-DENTYSTY

na stanowisko lekarza rejonowego w MIECHOWIE poszukuje Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie Mieszkanie zapewnione. 7266K-3

SZARSKI I SYN

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 6

wyłączny przedstawiciel

„PUDLISZEK”

na województwo krakowskie poleca:

herbatę „Z Wieży”

świeżo palone kawy
wina gronowe

7231K

WSZELKIE ROBOTY

SLUSARSKIE I SZTANCOWANE

przyjmują

Firma KA-ES — Kraków

ul. OHODKIEWICZA 18

(dawniej Wł. Mereskiński)

22959

SPRZEDAM

kompletnie urządzone

wytwórnię galanterii drzewnej

Oferty „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, pod „3274” 6927K-2

Centrala Handlowa PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Biuro Sprzedaży Izów Technicznych

Katowice, Warszawska 3

zawiadania

o wznowieniu produkcji i rozpoczęciu

sprzedaży

kwasu węglowego

produkcji Państwowej Wytwórni

Kwasu Węglowego (dawn. M. Dubin)

w Krakowie, ul. Okopy 13, tel. 580-39.

Biuro: Kraków, Batorego 17, tel. 555-01.

Dodatkowy punkt sprzedaży

w Tarnowie Fa „Perun” Św. Marcina 17

telefon 59.

Zamówienia na większe partie

prosimy kierować do Biura Sprzedaży

Gazów Technicznych, Katowice, ulica

Warszawska 3, — Skrytka poczt. 874.

Drobne ilości (do 100 kg)

można nabywać bezpośrednio w fabryce

o w Krakowie i punkcie sprzedaży

w Tarnowie

7321K-2

Wolne posady

KONKURS. Powiatowe Gimnazjum Krawieckie w Tarnobrzegu zatrudni do września kwalifikowanych: dyrektora (ka) i nauczycieli wszystkich przedmiotów. Warunki wg. umowy. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami dokumentów do Dyrekcji.

7265K-4

ZDUN-ceramik wszechstronnie obezany z wyprawem ka. fi i ceramiki ludowej z odpowiednią praktyką i dobrymi świadectwami pracy, potrzebny celem objęcia stanowiska kierownika technicznego fabryki kaffi na prowincji. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem warunków należy przysłać do Dziennika Polskiego „Nr. 22572”.

22572-3

KRAWIEC damski konfekcyjny potrzebny zaraz. Dziennik Polski „Nr. 22900”.

22900-2

RUTYNOWANA maszynistka potrzebna do BGS Tarnobrzeg. Zgłoszenia BGS Kraków, ul. Św. Jana 2. 22774

KRAWCZYNI piernusznicej z krojem poszukuje — Kraków, Józefińska 7/6. 22775

UCZENIA do praktyki z ukochaną szkołą powstanie 7 klas ewent. handlową przyjmie natychmiast Koczorowski Henryk, Kraków, Szewska 9 sklep żelazny. 22960

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

KIOSK DREWNIANY do sprzedania.

Włodowice, Rynek Gł. 32. 22659-2

PÓŁKI sklepowe większą ilość sprzedam, „Agromechanika”, Kraków, Św. Filipa 13. 22734-2

FORTEPIAN „Steinway” — nowy, natychmiast sprzedam tania. Michałowski 3/3. 22750-3

OPEL Ołimpie w b. dobrym stanie okazję sprzedam. Wiślicko 28. 22756-2

BUCKI na korku, solidne — sprzedaje, przyjmuję wszelkie zamówienia. Kraków, Rynek 10. 22893-5

PIANINO prawie nowe, pancerne, markowe sprzedam Kraków, Benka Józefowicza 9/11. 22898-2

PRASĘ mimosłowną 15 ton, nową sprzedam. „Ajol”. Bracka 10. 7303K-2

BUSSING 6-tonowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Telefon 595-81. 22767

MYDLARNIĘ małą sprzedam. Cena 150,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22920”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

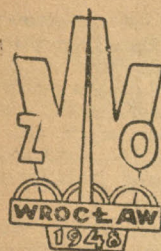
GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

URZĄDZENIE mydlarni — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.

GAZOWA lodówkę sprzedam wym. 150x100, Długa 21/4. 22927

MEBLE różnego rodzaju — sprzedam. Cena 100,000 zł. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 22922”.



Wrocławskie Redakcja
„Dziennika Polskiego”
ul. Jackowskiego 14
godz. 14-15, tel. 81-81

22 lipca
A więc nare-
szcie WZO o-
twarta. 100 dni
gorączkowej wy-
ieżonej pracy,
pierwsze wielkie
100 dni Wrocła-
wia minęły. Przy-
wykło się mówić
o tych 100 dniach,
w rzeczywisto-
ści było ich mniej.
Wicemin. Kościń-
ski w przeddzień
otwarcia wysta-
wy powiedział
zwiedzającym

dziennikarzom, że główne prace trwa-
ły 82 dni. Dzień 20 lipca był 83.
dniem i prace wciąż jeszcze były w
pełnym toku. Jeszcze pełno było w pa-
wilonach robotników, pachniało wszę-
dzie świeżą farbą, stukaly młotki.

Wrocławianie przywykli, że w ciągu
ostatnich 3 miesięcy teren wystawy
zmieniał się z dnia na dzień. W osta-
tnich dniach zmieniał się z godziny na
godzinę.

I kiedy zaproszeni goście przybyli
21 lipca na tereny wystawowe,
wszystko lśniło świeżością, błyszczało
od niewyschniętej jeszcze farby, ale
wszystko było gotowe. To było polskie
tempo i polska punktualność. Oby z
niej wszędzie brano przykład.

Kolej teraz na drugie wielkie 100
dni Wrocławia, na okres kiedy zbierać
się będzie owoce owych pierwszych
100 dni pracy.

Wystawa otwarta! Przyjeżdżajcie!

Występy zespołu artystycznego WP

W dniu otwarcia Wystawy ZO wy-
stąpił w Halę Ludową zespół arty-
styczny WP. Zespół ten, liczący 150
osób, składa się z baletu, chóru i
orkiestry. Następne występy zespó-
łu będą również odbywać się w Ha-
li Ludowej. (k)

Państw. Dom Towarowy otwarty

W dniu 21 lipca br. o godz. 9 ra-
no nastąpiło we Wrocławiu w obec-
ności ministra Przemysłu i Handlu
Hilarego Minca uroczyste otwarcie
Państwowego Domu Towarowego,
który jest największą tego typu in-
stytucją w Polsce i jedną z naj-
większych w Europie. Państwowy
Dom Towarowy we Wrocławiu roz-
pocznie normalną pracę od dnia 22
lipca, przy czym oblicza się, że w
ciągu jednego dnia będzie on mógł
obsłużyć 20 tysięcy kupujących. (t)

Neonowy znak WZO

Na szczyt wieży wysokiego na-
pęcia zmontowano duży symbol
światłowy WZO. Znak składa się z
rurek świetlnych, napęnlonych
neonem.

Ekipa Filmu Polskiego

Do Wrocławia przybyła 27-osobo-
wa ekipa Filmu Polskiego z reż. Plu-
cińską i kier. Urbaniakiem na czele.
Ekipa filmowała cały przebieg uro-
czystości otwarcia Wystawy. Przy-
gotowuje ona krótko- i średniome-
trazowe filmy o Wystawie. Równo-
cześnie przybył do Wrocławia wa-
gon z 30 lampami po 5.000 watt,
które będą użyte przy zdjęciach w
Pawilonie 4 Kopuł. Celem nagrania
filmów dźwiękowych przesłano do
Wrocławia specjalny wóz z odpo-
wiednią aparaturą. Również czynne
już jest na terenie miasta laborato-
rium fotograficzne F. P.

Kolejka naokoło terenów „B”

Naokoło terenów „B” czeka na
pasażerów miniaturowa kolejka.
Mała lokomotywa w stylu XIX
wieku ciągnąć będzie wagoniki z
baldachimami, pod którymi usta-
wiono ławeczki. Skonstruowano też
perony i dworce dla tej miniatu-
rowej kolejki.

Konkurs dla zwiedzających Wystawę Ziem Odzyskanych

Redakcja „Dziennika Polskiego” ogłasza nieustający Konkurs na opis
wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych. Udział w Konkursie mogą wziąć
wszyscy Czytelnicy „Dziennika Polskiego”.

Opisy wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych i Wrocławia w dowolnej
formie literackiej nie mogą przekraczać 150 wierszy druku. Termin przesy-
łania prac: od zaraz. Wyróżnione przez Redakcję prace będą drukowane
w „Dzienniku Polskim” w czasie trwania Wystawy. Honorarium ryczałtowe
za drukowane prace wynoszące 3.000 złotych. Po zakończeniu druku
wyróżnionych prac konkursowych, zbierze się powołany przez Redakcję
Sąd Konkursowy, który przyzna trzy kolejne nagrody. (Skład Sądu Kon-
kursowego i wysokość nagród będzie podana osobno).

Prace na konkurs należy nadsyłać pod adresem Redakcji: Kraków, ul.
Wielopole 1 z napisem na pracy i na kopercie: „Praca Konkursowa”. Prace
podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem powinny zawierać wyszczególnie-
nie zawodów oraz dokładny adres autora.

Oczekujemy na prace i życzymy powodzenia.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółd. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60. 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14. I p. Telefon 879-37. 851-43 — Redaktor

Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14-15. Sekretarz Redakcji codz. od 10-12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne. Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306

M-45944



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

To winien każdy zobaczyć

Dziennikarze polscy i zagraniczni pierwsi zwiedzili WZO

Za waszym łaskawym po-
średnictwem zapraszam
na wystawę wszystkich
ludzi dobrej woli intere-
sujących się tym, czego
dokonał na Ziemiach
Odzyskanych. — Tymi słowy otwo-
rzył komisarz WZO wiceminister Ko-
ściński zjazd dziennikarzy krajowych
i zagranicznych, którzy w przeddzień
otwarcia zwiedzili teren wystawy. Ki-

tym, którzy jeszcze nie widzieli, dane
iglicy: wysokość 106 m, projekt inż.
Hempel, wykonanie „Mosto-Stal”.

Iglica jest symbolem naszej dumy
narodowej, symbolem dźwignięcia w
górze poziomu naszego życia, wynie-
sienia się ponad zacofanie, któremu
część narodu ulegała bez cienia wła-
snej winy. Trzy łuki, to symbol trzech
lat usilnej pracy, której wyniki po-
zwala nam obejrzeć wystawa wroc-

łańska. Trzy łuki — symbol trzech
ludzi zgjętych w trudzie codziennej
możolnej pracy.

Na dziedzińcu wpadają w oczy roz-
mieszczone tu dzieła sztuki: tryptyk
malarski prof. Jana Cybisa obrazują-
cy pracę portów, odbudowę życia ro-
dzinnego i rolnictwa; tryptyk prof.
Jerzego Wolfa przedstawia objęcie
granicy na Nysie przez Wojsko Pol-
skie, człowieka uwolnionego z obo-
zu koncentracyjnego i pracę przemy-
słu. W środku sześć pionowo ustawio-
nych powierzchni światła i barwy:
malarstwo surrealistyczne na szkle —
sześć obrazów-wizji wyzwarowujących
plastyczne sceny: zwycięstwa, odbu-
dowy, rolnictwa, portów, przemysłu i
wczasów.

Niewiele jest czasu na analizowa-
nie dzieł wystawionych na dziedziń-
cu. Stajemy przed imponującym por-
talem pawilonu czterech kopuł. — W
tym miejscu trzeba przerwać i uświa-
domić sobie, że WZO nie jest ani tro-
chę podobna do znanych nam rewii
tej czy innej dziedziny życia. Wy-
stawa wrocławska w swym rejonie
„B” mieści naprawdę kilkadziesiąt
pawilonów, reprezentujących szereg
gałęzi wytwórczości i handlu, ale
sens wystawy zawiera się właśnie w
rejonie A, zawierającym dział proble-
mowo-historyczny, przy czym olbrzym-
nia większość eksponatów problema-
tyki znajduje się w pawilonie czter-
ech kopuł. Ta część wystawy jest
obrazem naszego organicznego zroś-
nięcia się z Ziemią Zachodnią, jest
uplastycznieniem naszej tak długiej,
rozpaczyliwej — aż wreszcie zwycię-
skiej walki o tę ziemię: jest wreszcie
ilustracją żywą, uderzającą naszych
na nich osiągnięć.

Szczegółowo przyznaję, że wejście do
pawilonów czterech kopuł mimo
wspaniałej oprawy portali nie wy-
warło na nas specjalnego wrażenia.
Zbyt dużo ten i ów widział cudów
w swoim życiu. Lecz po przejściu tej
nieopisanej w wymowie galerii, jaką



Dziesiątki dziennikarzy, przedstawicieli prasy krajowej i zagranicz-
nej, zjechało do Wrocławia, by — jako pierwsi — obejrzeć wielkie dzieło
Wystawy Ziem Odzyskanych. Ich reportaże i sprawozdania z Wystawy
staną się dla setek tysięcy osób podniętą do odwiedzenia stolicy Dolnego
Śląska w okresie „100 dni Wrocławia”. I słusznie też przez dziennikarzy
zaprośił na Wystawę wszystkich interesujących się tym, czego dokonał-
śmy na Ziemiach Odzyskanych komisarz WZO wicemin. Kościński, prze-
mawiając w czasie zjazdu do przedstawicieli prasy. (Na zdjęciu.)

piący gorączką pracy ostatnich go-
dzin.

Wystawa jest już właściwie goto-
wa. Niemniej to i owo jeszcze wy-
maga wykończenia, umieszczenia na
właściwym miejscu. Trzymając się
ślicznego porównania „Oblubienica
przed ślubem” — jest to po prostu
upinanie welonu. W każdym razie
głównym atrakcją oczom dziennikarzy
„oblubienica” jawi się już w swej
właściwej postaci. Otaczający ją ruch
pospiesznie kończonych przygotowań
dodaje jej nawet swoistego uroku. —
Pękate autokary wysypują przed bra-
mą paręset ludzi uzbrojonych w no-
tesy i pióra. Gromada ta przekracza
bramę: Jesteśmy na terenie A, na
dziedzińcu honorowym.

Trzy wyciągnięte z rozmachem łuki
drewniane o misternej konstruk-
cji. Z ich środka wyrasta w niebo
strzelista iglica olbrzym. Iglica jest
smukła i srebrzy się w słońcu jak
żywa radość. Nie chce się wierzyć, że
waga tej tak na oko lekkiej konstruk-
cji przekracza 40 ton. Powtarzamy

łańska. Trzy łuki — symbol trzech
ludzi zgjętych w trudzie codziennej
możolnej pracy.

Na dziedzińcu wpadają w oczy roz-
mieszczone tu dzieła sztuki: tryptyk
malarski prof. Jana Cybisa obrazują-
cy pracę portów, odbudowę życia ro-
dzinnego i rolnictwa; tryptyk prof.
Jerzego Wolfa przedstawia objęcie
granicy na Nysie przez Wojsko Pol-
skie, człowieka uwolnionego z obo-
zu koncentracyjnego i pracę przemy-
słu. W środku sześć pionowo ustawio-
nych powierzchni światła i barwy:
malarstwo surrealistyczne na szkle —
sześć obrazów-wizji wyzwarowujących
plastyczne sceny: zwycięstwa, odbu-
dowy, rolnictwa, portów, przemysłu i
wczasów.

Niewiele jest czasu na analizowa-
nie dzieł wystawionych na dziedziń-
cu. Stajemy przed imponującym por-
talem pawilonu czterech kopuł. — W
tym miejscu trzeba przerwać i uświa-
domić sobie, że WZO nie jest ani tro-
chę podobna do znanych nam rewii
tej czy innej dziedziny życia. Wy-
stawa wrocławska w swym rejonie
„B” mieści naprawdę kilkadziesiąt
pawilonów, reprezentujących szereg
gałęzi wytwórczości i handlu, ale
sens wystawy zawiera się właśnie w
rejonie A, zawierającym dział proble-
mowo-historyczny, przy czym olbrzym-
nia większość eksponatów problema-
tyki znajduje się w pawilonie czter-
ech kopuł. Ta część wystawy jest
obrazem naszego organicznego zroś-
nięcia się z Ziemią Zachodnią, jest
uplastycznieniem naszej tak długiej,
rozpaczyliwej — aż wreszcie zwycię-
skiej walki o tę ziemię: jest wreszcie
ilustracją żywą, uderzającą naszych
na nich osiągnięć.

Szczegółowo przyznaję, że wejście do
pawilonów czterech kopuł mimo
wspaniałej oprawy portali nie wy-
warło na nas specjalnego wrażenia.
Zbyt dużo ten i ów widział cudów
w swoim życiu. Lecz po przejściu tej
nieopisanej w wymowie galerii, jaką

Powrót do sławy

Nazwa Wrocławia pochodzi od i-
mienia Wroclaw, które już dziś
znikło z języka polskiego i z innych
słowiańskich. Po czesku brzmiało
ono Vratslav, po rosyjsku Woroti-
slaw, po pomorsku Warcisław. Wro-
cisław oznacza dosłownie: powrót do
sławy.

Najstarsze polskie zabytki Wrocławia

Czas i zawieruchy wojenne znisz-
czyły wiele cennych zabytków pol-
skości we Wrocławiu. Pewna ich
część jednak ocalała. Wymienić tu
należy przede wszystkim romański
portal z końca XII w., przeniesiony
w r. 1526 z kościoła św. Wincentego
do kościoła Marii Magdaleny.
Tympanon portali znajduje się w
Muzeum Zamkowym we Wrocławiu.
Nad drzwiami zakrytymi kościoła
Matki Boskiej wmurowano posąg
fundatorki kościoła Marii, żony Pio-
tra Włostowicza; obok kłęczy jej syn
Świętosław. W nawie kościoła św.
Krzyża znajduje się tympanon,
przedstawiający fundatora świątyni
księcia Henryka IV († 1290) i jego
żonę.

Katedra Wrocławska

Pierwszą katedrę wrocławską
zbudowano zaraz po utworzeniu bi-
skupstwa wrocławskiego w roku
1000. Drewniana budowla spaliła się
podczas najazdu na Śląsk księcia
czeskiego Brzetysława I. Drugą ka-
tedrę rozpoczął budować biskup
wrocławski, pochodzący z Belgii —
Walter (1149—1169). Budowlę nada-
no styl romański. W 1180 r. katedra
romańska została ukończona przez
biskupa Zyrosława. Spalił ją Ta-
tarzy.

Budowę obecnej katedry rozpocze-
to za biskupa Tomasza (1232—1268),
a ukończono za biskupa Przeclawa
w 1361. W 1759 r. pożar strawił
dwie wieże katedry i galerijki. No-
we wieże otrzymały wykończenie
renesansowe w 1762 r. W maju 1945
roku Niemcy uciekając podpalili ka-
tedrę, wskutek czego jest ona teraz
pozbawiona sklepienia.

Zniszczenie Wrocławia w cyfrach

Według obliczeń, Wrocław posia-
da około 15.000 budynków tak zni-
szczonych, iż nie można myśleć o
ich odbudowie. Licząc przeciętnie
1500 m³ gruzu na jeden budynek,
otrzymamy ponad 22 miliony m³,
co stanowi 1300 tys. wagonów, z
których można by zestawić pociąg
o długości ponad 12.000 km. Naj-
bardziej zniszczone miasto w Niem-
czech — Berlin, posiada ok. 70 mi-
lionów m³ gruzu. Z gruzu tego mo-
żna by złożyć pociąg o długości 42
tys. km.

OLGIERD TERLECKI

Bezpłatnie na WZO

KONKURS:

„Poznajemy Ziemie Odzyskane”

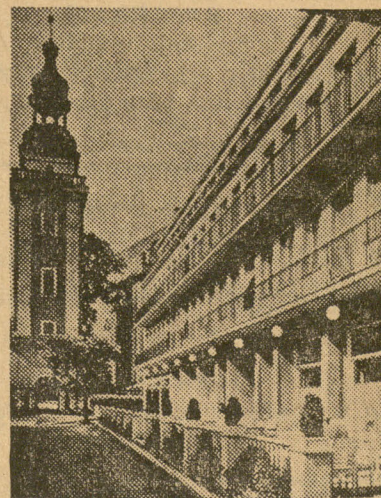
Redakcja „Dziennika Polskiego”
zorganizowała konkurs pt. „Pozna-
jemy Ziemie Odzyskane”, który roz-
poczęliśmy drukować w 198 (1237)
numerze naszego pisma. W 30 ko-
lelnych numerach „Dziennika Pol-
skiego” ukaże się 30 ilustracji,
przedstawiających charakterystycz-
ne i bardziej znane obiekty, czy fra-
gменты miast Ziem Odzyskanych.
Należy zgadnąć nazwy tych miast.
Dla ułatwienia pod każdym zdję-
ciem umieszczamy krótki tekst obja-
śniający.

Laureata konkursu redakcja
„Dziennika Polskiego” zaprosi na
3-dniowy pobyt na W. Z. O. Całko-
wity koszt podróży i pobytu we
Wrocławiu pokryje Redakcja. Zwy-
cięzca konkursu zostanie wyloso-
wany spośród tych Czytelników,
którzy nadesłali trafne rozwiązanie.
Ponadto pomiędzy wszystkich ucze-
stników konkursu rozlosowanych
zostanie 20 cennych książek, poświę-
conych Ziemiom Odzyskanym.

Wszystkie kupony, czytelnie wy-
pełnione, należy przysłać razem po
zakończeniu konkursu na adres re-

dakcji „Dziennika Polskiego”: Kra-
ków, Wielopole 1. Dokładny termin
nadsyłania rozwiązań podany zo-
stanie pod koniec konkursu.

Zdjęcie konkursowe Nr. 2



Na zdjęciu sanatorium dla reumaty-
ków w jednym z najbardziej znanych
uzdrowisk na Ziemiach Zachodnich.
Lecznice właściwości tamtejszych
źródeł znane były już w średniowie-
czu. Dlatego książkę Bernard Świdni-
ki w 1231 r. sprowadził tam zakon Jo-
annitów, którzy założyli szpital. W
miejscowości tej leczyła się także w
1687 r. królowa Marysieńka, żona Ja-
na Sobieskiego. Jeśli dodamy, że u-
zdrowisko leży u podnóża Karkono-
szy, nie trudno będzie odgadnąć jak
się nazywa.

KUPON Nr. 2

Fotografia z miejscowości

Imię i nazwisko

Dokładny adres: